

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego **mrk. 25**

Redakcja i Administracja: **Piotrkowska 106.**
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po południu
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

GRAND-KINO

Ostatnie
3 dni!

„Katarzyna Wielka”

Wielki dramat dziejowy w 7-tych częściach, osnuty na tle prawdziwych zdarzeń życiowych cesarza — — — rzymskiej Rosji. — — —

72. Piotrkowska 72.

— — — Passe-Partout bezwzględnie nie ważne. — — — Dla uniknięcia natłoku uprasza się o wcześniejsze przybywanie na seanse. — — —

CASINO

Po przedstawieniach kinematograficznych w sobotę i niedzielę dwa wielkie wieczory — artystyczne gości warszawskich. Śmiech, satyra polityczna i głębsze znaczenie! — — — **NOWOŚCI** — — — Początek o godz. 11.30 wiecz. — — — **NOWOŚCI** — — —

Na rzeczą **Szkoły i Internatu dla głuchoniemych dzieci przy ul. Zielonej Nr 23**

odbędzie się w sobotę 21 stycznia r. b. od 10 w. do świtu w Sali Filharmonji, Dzielna 18

Wielki Bal Maskowy

!Niespodzianki i Atrakcje!

Obficie zaopatrzone bufet, bar, cukiernia, kjermasz i t. d. Panie obowiązkowo w maskach, panowie w strojach wieczorowych! — Nieliczne pozostałe bilety otrzymać można w dzień balu w Sali Filharmonji od 10 do 1 i od 4-jej. 512—1

SALA FILHARMONJI — Dzielna 18.

W niedzielę, dn. 22 stycznia o godz. 8.15 wiecz.

Prof. dr. Leon Petrażycki

wyglasi **ODCZYT** p. t.

O starości i śmierci

Bilety nabywać można codziennie w kasie Sali Filharmonji — Dzielna 18, od 10—1 i 3—7. 760—1

Fokowe palta

raz wielki wybór **lisów** bardzo tanio!!

Legielniana 56, I p., front. 787—2



Dzisiaj i dni następnymi

„Kobieta bez znaczenia”

Pełen niesi dramat w 6-ciu aktach z wspaniałymi rolami gwiazdy filmowej **LUCY DORAINÉ** w roli popisowej.

Przebieg najmodniejszych tuzów.

Początek przedstawień o godz. 4.15, w soboty i niedzieli o godz. 3-jej. Passe-Partout ważne tylko na pierwsze seanse. Sala dobrze ogrzana.

„ODEON”

Ulubieniec publiczności niezrównany w 4-serjowym cyklu obrazów p. t.

„Jeździec bez głowy”

II SERJA II

„Walka o testament”

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach. Początek przedstawień o godz. 3-jej. Sala dobrze ogrzana.

Upadek szatana

TADEUSZ BABAD

Łódź, Nawrot 1A.

Przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—5

Kalendarze

staniaty, setenne, terminowe, humorystyczne i bloki sprzedaje po zupełnie niskich cenach hurtowo i detalicznie

Biuro Dzienników W. Gajewskiego

Piotrkowska 108, Tel. 11-25 w podwórzu.

Przyjmuje prenumeratę i ogłasza nado wszystkich pism po cenach redakcyjnych. 305—9

Czas odnowić

prenumeratę.

O bezpieczeństwo Francji i Polski.

Nawiązane i nawpół rozgłoszone rokowania o zawarcie traktatu asekuracyjnego pomiędzy Anglią a Francją rzucają ciekawe światło na niepewność stosunków międzynarodowych w Europie oraz całego układu granic, stworzonego przez traktat wersalski. Francja, która ma wszelkie powody podejrzewania Niemiec o dążności odwetowe jeszcze podczas kongresu wersalskiego uzyskała obietnicę sojuszu gwarancyjnego ze strony Anglii i Ameryki, lecz skutkiem bankructwa politycznego Wilsona sojusz ów nie doszedł do skutku. Wszakże myśl ta wciąż była na porządku dziennym w ostatnich latach. O Ameryce wobec zdecydowanego kursu jej polityki nie było mowy, lecz sojusz angielsko-francuski był często przedmiotem dyskusji w prasie i torował sobie drogę w opinii publicznej obu państw zachodnich.

Lloyd George, chcąc zjednać Francję dla swej nowej polityki, wymagającej od niej niemałych ustępstw i ofiar, proponuje jej wzajemny sojusz asekuracyjny na wypadek napadu niemieckiego.

Okazało się wszakże, że Anglia zgola inaczej rozumie ów sojusz i wyznacza mu inną rolę, niż wyobraża sobie i pragnie opinia francuska. Ta ostatnia chciałaby z sojuszu czerpać nową siłę do prowadzenia swej polityki w Europie i utrwalenia swych wpływów. Atoli Anglia wcale się nie zapala do podobnych celów. W jej pojmowaniu sojusz ma zapewnić Francji jedynie bezpieczeństwo i nienaruszalność jej granic od strony Niemiec — nie ponadto.

To co Francja robi poza swojemi granicami, starając się roztoczyć po mniejszych państwach sieć swych wpływów, niech robi na własny rachunek i własne ryzyko. Anglia nie rozciąga sojuszu na te sprawy i zastrzega sobie wolną rękę, gdyby z ich powodu Francja dożyła oreża.

Ten punkt dotyczy przede wszystkim Polski. Na mocy sojuszu, zawartego w roku zeszłym między obu krajami, Francja musiałaby odciągnąć

Polsce z czynną pomocą, gdyby ją napadły Niemcy. Otóż według projektu Lloyd George'a w tym wypadku nie zachodzi dla Anglii cecus foederis. To stanowisko podziela gabinet i opinia angielska, która przeciwna jest rozciągnięciu gwarancji na Polskę. Opinia francuska, zwłaszcza pravicowa i nacjonalistyczna jest mocno niezadowolona ze stanowiska angielskiego, która daje jej sojusz czysto odporny, a nadto uzależnia jego zawarcie od pewnych ustępstw ze strony Francji. Opinia ta wyraża przekonanie, że Poincaré nie podpisze sojuszu na tych warunkach, że zgodzi się jedynie na taki traktat, który zapewni bezpieczeństwo Francji oraz solidarność polityki obu państw na równorzędnej podstawie.

Nadzieja ta wszakże nie opiera się na realnym gruncie i zapewne przyniesie nacjonalistom francuskim rozczarowanie. O równorzędności obu państw w tym sojuszu nie może być mowy, gdyż takowa nie istnieje w obiektywnej sytuacji. Francja potrzebuje sojuszu, gdyż ma powody do obawiania się odwetu niemieckiego. Anglia dla siebie wcale go nie potrzebuje. Flota niemiecka nie istnieje i Niemcy nie mają żadnego środka do atakowania Anglii. Z tej strony cieszy się ona takim bezpieczeństwem, jakiego nie miała przez cały ciąg istnienia cesarstwa niemieckiego. Wprawdzie ewentualny udział lądowy Niemiec, gdyby się udał, musiałby pociągnąć na mapie Europy zmiany, które w następstwie byłyby groźne i dla Anglii, lecz tylko bezpośrednie niebezpieczeństwo pociągałoby dla niej potrzebę sojuszu, a takiego niebezpieczeństwa niema. Anglia jest więc w tej sprawie stroną uprzywilejowaną i może dyktować warunki. Kto ma jakie takie pojęcie o tradycyjnej polityce Albionu, dla tego wprost absurdem jest przypuszczenie, iż będzie on własnymi rękami umacniał na lądzie Europy wpływy Francji i budował jej hegemonię. Jeżeli tego spodziewają się po nim niektórzy patrycyj francuscy, to doprawdy tracą poczucie rzeczywistości. Poincaré

musiałby być cudotwórcą, aby tej sztuki dokonać.

W pojmowaniu anglików sojusz z Francją zmierza raczej do przeciwnego celu, do skrepowania polityki francuskiej i wybicia z jej głowy myśli o hegemonji europejskiej. Z brutalną szerością wyraził tę myśl przeszło pół roku temu lord Churchill. Powiedział on bez ogródek, że jeżeli Francji naprawdę chodzi o bezpieczeństwo, to Anglia chętnie jej takowe zagwarantuje. Lecz tylko bezpieczeństwo! Wszakże Anglia nie chce brać udziału w takich krokach, które budzą obawy i namietności narodowe, a więc zmniejszają poczucie trwałości istniejącego status quo i samo bezpieczeństwo Francji. Łącząc się z nią sojuszem obronnym, biorąc na siebie część ewentualnego ryzyka, ma chyba Anglia prawo głosu w polityce, która może pokój utrwalac i może go również podkopywać.

Myśl główna, zawarta w powyższym przemówieniu, da się tak streścić: dajemy Francji traktat gwarancyjny, lecz domagamy się, aby nasza aliantka nie prowadziła polityki awanturczej i rościmy sobie w tym względzie niejake prawo do kontroli. Tak zrozumiała przemówienie Churchilla prasa paryska i zareagowała na nie niemałym ogólnym oburzeniem. Konkluzja artykułów była przeważnie ta, że sojusz na takich warunkach Francja nie przyjmie i woli się bez niego obejść.

„Temps” w obszernym artykule dowodził wówczas, że wszelki sojusz tylko wtedy ma żywotność i wartość, gdy daje się obu stronom potrzebnym i celowym. Otóż w danym wypadku brak tego kardynalnego warunku. Anglia uważa, że ze swej strony coś daje, ma więc prawo domagać się wzajemnych konkretnych rzeczy, lub wpływu na politykę francuską.

Zwrot, jaki zaszedł w polityce francuskiej nie sprzyja dościsłu do skutku sojuszu na przyjaznych warunkach. Z drugiej strony nie wydaje się prawdopodobnym, iżby Anglia chciała od nich odstąpić. Los sojuszu, jak się znacząco wyraził Lloyd George, zależy od ogólnego ukształtowania stosunków pomiędzy Anglią a Francją.

TEATR CASINO

TEATR CASINO

Tylko 2 Wielkie Wieczory Artystyczne.

W sobotę, dn. 21-go i Niedziele 22-go stycznia r. b.

SMIECH, SATYRA POLITYCZNA i GŁĘBSZE ZNACZENIE.

Udział biorą: JANINA MADZIARÓWNA, ZOFJA ZDZIENNICKA, HENIO DOMAŃSKI, WŁADYSŁAW LIN, WINCENTY LOSKOT i JESZCZE KTOŚ??
Początek o godz. 11.30 wiecz. Bilety już są do nabycia w kasie „Casina“.

Konferencja w Genewie.

Stanowisko wielkich mocarstw. — Plan obrad.

BORDEAUX, 20 stycznia (AW)
„Eclair“ ogłasza porządek dzienny konferencji w Genewie. Obejmuje on 6 punktów: 1) przeprowadzenie zasad, ustalonych w uchwałach rady najwyższej w Cannes; 2) ustalenie pokoju europejskiego; 3) sprawa uszanowania traktatu pokojowego; 4) sprawy finansowe; 5) sprawy handlowe, transportowe i gospodarcze; 6) ochrona własności literackiej i ochrona zabytków sztuki.

WASZYNGTON, 20 stycznia (Pat). W. B. K. Na wczorajszym posiedzeniu gabinet zajmował się kwestją udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji genueńskiej. Sekretarz stanu Hughes, który przedłożył raporty ambasadorów Harwya i Henry'ego, jak powszechnie stwierdzają, jest zwolennikiem współdziałania Stanów Zjednoczonych na konferencji w Genewie. Decyzja gabinetu zapadnie prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia, gdy nadejdą od ambasadorów z Paryża i Londynu nowe raporty, wyświetlające cały szereg kwestji.

NEW-YORK, 20 stycznia (Pat). WBK. „New-York Herald“ twierdzi, że Stany Zjednoczone nie wzięłyby udziału w konferencji w Genewie tylko w tym wypadku, gdyby nie udzielono im gwarancji, że kwestie europejskie o charakterze ściśle politycznym będą wykluczone z porządku dziennego konferencji.

NOWY JORK, 20 stycznia. — „New York Tribune“ donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w ogólno-europejskiej konferencji gospodarczej, zwołanej do Genewy. O ile do tego czasu nie będą zawarte ostateczne traktaty we wszystkich sprawach, co do których osiągnięto porozumienie na konferencji waszyngtońskiej.

PARYŻ, 20 stycznia (Polpress). Według „Pet. Par.“ konferencja w Genewie rozpocznie się 4—6 marca.

PARYŻ, 20 stycznia (Polpress). Osobisty udział Poincaré'go w konferencji genueńskiej nie jest jeszcze zdecydowany. W każdym razie Poincaré byłby obecny tylko na kilku pierwszych posiedzeniach.

RZYM, 19 stycznia (Pat). — Prace konferencji genueńskiej są skoncentrowane w Rzymie, gdzie ustala się porządek dzienny konferencji i wprowadzi się związane z jej zwołaniem prace techniczne.

Wniosek Francji.

GENEWA, 20 stycznia (Pat) „Temps“, donosi, że Francja żąda na konferencji w Genewie umiędzynarodowienia niemieckich i austriackich dróg w lotnych, i przygotowuje już odpowiednie wnioski.

Na odbudowę Rosji.

LONDYN, 20 stycznia (Polpress). Tutajskie przedstawicielstwo Rosji sowieckiej ma przygotować dla konferencji genueńskiej wielki plan gospodarczej odbudowy Rosji, oparty na ścisłych danych cyfrowych. W kołach finansowych krąży pogłoska, że ogólna suma niezbędna według tego planu dla unormowania gospodarczego życia Rosji sięga cyfry kilkuset milionów funtów sterlingów.

O rezerwę złotą Niemiec.

GENEWA, 20 stycznia (Pat). Według doniesień „Matin“ rada ambasadorów postanowiła na wtorkowym posiedzeniu zwrócić się z zapytaniem do Niemiec, czy chcą wydać rezerwę, która by została przewidziana do banku amsterdamskiego.

Kto popiera Poincaré'go.

Poincaré ma licznych przyjaciół i licznych wrogów. Bardzo jasne zestawienie sił obu obozów uczynił korespondent paryski „Berliner Tageblatt“, które za nim podajemy.

Nowego premiera popierają przedewszystkiem wielkie pisma informacyjne: „Matin“, „Journal“, „Intransigeant“, z pewną rezerwą zaś „Petit Parisien“ i „Petit Journal“; dalej organy prawicy: „Figaro“, „Gaulois“, „Echo de Paris“, „Liberté“, „Action Française“, „Eclair“; pisma zjednoczenia demokratycznego: „Temps“, „Journal de Debats“, „Republique Française“ i „Victoire“.

Przeciw Poincaré'emu występują przedewszystkiem organy komunistyczne i socjalistyczne: „L'Humanité“, „Populaire“ i „Peuple“. W przeddzień nominacji nowego premiera „L'Humanité“ zamieściła portret Poincaré'ego, obok umieściła wielki tytuł: „Falszeryz i kłamka będzie premierem Francji“, pod tym wydrukowała jakieś dokumenty sądowe z procesu Bolo, mające dowodzić „tezy“ tytułu, wreszcie na wstępie zamieściła bardzo nieprzychylny artykuł, przedstawiający Poincaré'go, jako typowego przeciętnego „bonhomme“ burżuazyjnego.

Dalej zwalczają nowy gabinet: pisma partji socjalno-radykalnej: „Oeuvre“, „Lanterne“, „Soir“, „Rappel“, podczas gdy „Ere Nouvelle“ zajmuje nieco bardziej przyjazne stanowisko.

Opozycyjne jest wreszcie „Echo National“ wydawane przez małą grupę Clemenceau. Oryginalne stanowisko zajmuje „Homme Libre“ popiera Poincaré'go, choć redaktor naczelny Eugen Lautier usposobiony jest lewicowo.

Wszystkie powyższe organy prasy interesują się jak dotychczas nie gabinetem, lecz osobą Poincaré, która sama przez się jest znamiem pewnej polityki. Przyjaciela jego powiadają: „Polityka porządku“, wrogowie zaś: „Polityka reakcji i wojny“

Wszyscy z zapartym tchem czekają, czy Poincaré odważy się postępować wbrew założeniom Brianda; większość przypuszcza że nowemu premierowi nie pozostanie nic innego, jak sprzeniewierzyć się tym przekonaniom, które wygłaszał jeszcze niedawno w charakterze publicysty na łamach największych pism francuskich.

Co się tyczy stanowiska partji poza prasą, to socjaliści zapowiadają Poincaré'emu nieubłaganą walkę. Komuniści nawołują do ma-

sowych wystąpień i demonstracji ulicznych. Jak wiadomo jednak, posiadają oni wśród proletariatu francuskiego bardzo małe wpływy.

Językiem u wagi, na której waga się losy gabinetu jest stronictwo socjalno-radykalne. Jeśli pójdzie ono z socjalistami, rząd nie będzie się mógł utrzymać. Dotychczas jednak zajmują oni bardzo dwuznaczne stanowisko; partja odrzuciła wprawdzie propozycję wstąpienia do gabinetu, ale jej członkowie Doumergue i Herriot oznajmili jednocześnie, że w kwestjach polityki zagranicznej Poincaré może śmiało na nich liczyć. Będzie to zależało od ogólnego wrażenia, jakie wywrze exposé jego w izbie deputowanych. Jeśli będzie on na stolcu premierowskim takim reakcjonistą, jakim był w swych artykułach dziennikarskich, doświadczeni politycy nie rokuja mu przyszłości. Gabinet jego będzie musiał upaść pod ciążem czasu i okoliczności. Zdaje się jednak, że Poincaré ma zamiar pozostać już na swym wysokim urzędzie aż do nowych wyborów, t. zn. dwa lata.

Oświadczył on, jak donosi „Eclair“, iż zajmie się ochroną kraju i jego zadań w stosunku do Niemiec, dopiero zaś po osiągnięciu tego zostaną rozpisane nowe wybory.

Ślusnie radzi mu w odpowiedzi na to „L'Ere Nouvelle“, by baczniej wsłuchiwał się w głosy prowincji, które domagają się odwołania sprawy w ręce narodu drogą nowych wyborów do parlamentu.

Echa mowy Poincaré'go.

PARYŻ, 20 stycznia (Polpress). Dzień 19 stycznia był w izbie dniem niezwykle. Wszystkie fotele deputowanych zajęte, miejsca dla publiczności i kultury przepelnione, w loży dziennikarskiej przedstawiciele prasy całego świata. Po wygłoszeniu przez Poincaré'go exposé w kuluarach dokola wyblinieszek deputowanych tworzą się grupy ciekawych, zadających rozmaite pytania o czywście o przyszłej polityce Francji. Ogólnym zdaniem w polityce tej żądają pewne zmiany. Przedewszystkiem zostanie ona uwolniona od zbyt wielkich wpływów angielskich, będzie się opierała na ścisłym porozumieniu z grupą państw mniejszych, w stosunku do Niemiec bezwzględnie zostaną zastosowane wszystkie przewidziane traktatem wersalskim środki, stosunki z Rosją mogą być nawiązane wyłącznie po uznaniu przez rząd moskiewski wszystkich finansowych pretensji Francji.

Parlament francuski o oświadczeniu ministerjalnym.

PARYŻ, 20 stycznia (Pat). W dyskusji, która się rozwinęła po oświadczeniu ministerjalnym, mówi Varenne, że Poincaré wrócił na pole bitwy, ale wrócił z fałszywej strony. Objaśnienia rządowe Poincaré'go powinny wywołać w izbie wielkie burzenie. Zamieniono gabinet narodowej unji — twierdzi Varenne — na stworzony przez Poincaré'go blok nacjonalistyczny. Poincaré różni się od swoich poprzedników także istotnymi zapatrywaniami w kwestji zastosowania traktatu wersalskiego oraz w kwestjach stosunku do rady najwyższej. Rokowania międzynarodowe są istotnie postępem. Byłoby wielkim niebezpieczeństwem wyzbywać się ich. Traktat, który Francja zawarła, został podpisany nie tylko przez Francję i Niemcy, lecz także i przez państwa sprzymierzone. Jeżeli więc Francja postąpiła samodzielnie, nie znajduje sprzymierzeńców u swego boku. „Polityka socjalistyczna prowadzona z polityką pańską ma tę dodatkową stronę, że uzyskała już zgodę, oświadczenia publicznego w Niemczech. Żądamy od państwa, abyś po nie ominął tej

opinii publiczności, która chce płacić odszkodowania. Nie obszari pan obszaru Ruhr i o wiele prędzej pójdzie pan do Genewy, niż do Berlina. Pójdzie pan tą samą drogą, co i Briand, trzymając się mocno tego sztywnieci.“

Komunistka Marceli Cachin zabrałszy głos, wspomina o polityce, która Poincaré uprawiał w 1914 roku. Proletariat przeciwny jest wszelkiej polityce, która mogłaby doprowadzić do wojny.

W dyskusji zabrał też m. in. głos Herriot, wyrażając w imieniu swego stronnictwa poparcie dla rządu.

Prasa rosyjska o przesileniu we Francji.

MOSKWA, 20 stycznia (Polpress). Z powodu dymisji Brianda Radek w „Prawdzie“ pisze:

Jeżeli Poincaré zdoła sformować odpowiedzialne ministerstwo, to jednak próba zmuszenia Niemiec do niaczenia wypłat ukończy się niewołodzeniem i opóźni prawdopodobnie zawarcie układu angielsko-francuskiego i zwołanie konferencji w Genewie.

Stiekiłow w „Izwiestjach“ pisze o powiększeniu sprzeczności pomiędzy sojusznikami. „Zamiana Brianda przez Poincaré'go poczyna się za sobą nowe obostrzenie stosunków angielsko-francuskich, które w końcu musi doprowadzić do zupełnej międzynarodowej izolacji francuskiego imperializmu. — Powiększenie tych sprzeczności leży w interesie sowieckiej Rosji, ponieważ proces ten prowadzi do zmniejszenia międzynarodowej roli reakcyjnego ogniska Francji.“

Traktat francusko-angielski.

LEAFEALD, 20 stycznia (Pat) Radio. Korespondent „Daily Tel.“ donosząc o zmianach dokonanych w przedłożonym Poincaré'emu projekcie francusko-angielskiego układu uwarancyjnego pisze: Niezależnie od tego jest jeszcze m. in. kwestja czasu trwania układu. — Anglja gwarantuje utrzymanie pewnej określonej siły lądowej morskiej i powietrznej. Sprawa obietni gwarancji Belgji, została już ostatecznie załatwiona. Trudność sprawia kwestja

gwarancji Francji, mający być udziałem Niemiec i Polski.

w razie napadu ze strony Niemiec. Anglja proponuje ośrodek nie tej sprawy do czasu ogólnej konsolidacji Europy i do czasu ostatecznego porozumienia się Polski z małą ententą i do czasu rozstrzygnięcia t. zw. systemu wzajemnych gwarancji na ludy Europy.

Poincaré o przyczynach wielkiej wojny.

PARYŻ, 20 stycznia (Pat). H. Odpowiadając na interpelację, prezydent ministrów Poincaré przypomniał, że wojna wybuchła bez winy Francji. Poincaré nie obawia się sadu historii. Główną przyczyną Francji musi być podporządkowana wielkim problemom zagranicznym. Rząd chce jednak wykonania traktatu wersalskiego. Różnica w opinii pomiędzy Francją a Anglią, dotycząca wyłącznie sposobu wykonania traktatu. Poincaré wypowiada się stanowczo za przedwstępne omówienie z rządem angielskim spornych punktów w drodze dyplomatycznej. — Francja ma prawo powiedzieć, że ona poniosła największe ofiary, jej armja musiała wytrzymać napór nieprzyjacielski Poincaré przypomina, że oficjalne wydawnictwo rządu francuskiego ustala winę niemieckiego sztabu generalnego oraz wielkiego przemysłu i handlu. Najmniejsza z naszej strony rezygnacja z należnych nam odszkodowań, byłaby tylko zachęceniem nieprzyjaciela do wznowienia dalszych planów agresywnych.

Komisja prawna międzysojusznicza dla spraw przestępstw wo-

T-stwo Miłośników Muzyki.

DZ Ś o godz. 8.15 wiecz
EISENBERGER (fort)
MOGILEWSKI (skrz.)
PIATIGORSKI (wioł.)
W progr. m. in. Trio Czajkowskiego.

jenych zażądała, że winni karygodnych czynów, mają być wydani państwu sprzymierzonym w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Niemcy będą usiłowały podjąć sprawę traktatu wersalskiego na konferencji w Genewie.

Otóż — stwierdza prezydent — planom tym niemieckim zapobiega układ francusko-angielski, uwieczony wzajemnym usiłowaniem obu narodów, zmierzający do utworzenia porozumienia z uwzględnieniem interesów obu krajów. Poincaré z zadowoleniem przyjmuje przedświadczenia posłów, iż zdemokratyzowane Niemcy staną się czynnikami pokojowym. Jednakowoż w chwili obecnej, jak podkreślał już Briand w Waszyngtonie, Niemcy nie rozbrojone zostały ani pod względem moralnym, ani też materialnym. Francja, świadoma swej wartości, będzie narówni ze sprzymierzonymi domagać się wykonania traktatu wersalskiego.

Choroba papieża.

Stwierdzono zapalenie płuc.

RZYM, 20 stycznia (A. W.). Przywołany do łoża Ojca Świętego profesor Bignani stwierdził lekkie zapalenie oskrzeli, połączone z niszpanką i zapaleniem prawego płuca. Temperatura 38°, puls 102. O godz. 7 min. 45 w obecności krewnych i rodziny Ojciec Święty przyjął ostatecznie sakramenty.

RZYM, 20 stycznia (A. W.). W stanie zdrowia papieża nastąpiło wieczorem pogorszenie. Zwołane konsylium lekarzy stwierdziło zapalenie płuc.

RZYM, 20 stycznia (A. W.). Dziś o godz. 12 w południe przy łożu chorego Ojca Świętego zebrało się 18 kardynałów oraz członkowie rodziny. Przed bramą Watykanu stoją tłumy, oczekujące wiadomości o stanie zdrowia Ojca Świętego. Do Watykanu przybywa ze wszystkich stron świata tysiące depeesz z życzeniami wyzdrowienia.

RZYM, 20 stycznia (A. W.). Według dziennika „Epoca“ choroba Ojca Świętego datuje się już od 23 grudnia roku ubiegłego. Papież przebiegł się, kiedy udawał się na mszę do kościoła św. Marka aby następnie odwiedzić księdza, który leżał chory w sąsiedztwie kościoła.

RZYM, 20 stycznia (A. W.). Dnia 19 bm. w stanie zdrowia Ojca Świętego nastąpiło pogorszenie. Temperatura 39,9°. Okazały się objawy zapalenia płuc. 20 b. m. nastąpiło nowe pogorszenie. Stan groźny. Chory spędził noc bardzo niespokojnie. Zapalenie płuc zostało stwierdzone. Chory jest bardzo osłabiony.

O powrót reemigrantów do Rosji.

MOSKWA, 20 stycznia (Pat) Z kół miarolajnych komunikują, że Gowarkon przygotowuje wielki manifest dla reemigrantów rosyjskich z zagranicy. Manifest ten ma gwarantować bezpieczeństwo powracającym do kraju, którzy nie brali udziału w walce o różnej przeciwko rządowi sowieckiemu, jak również tym, którzy walczyli tej zaniechali. Manifest ten ma być wydany przed konferencją w Genewie.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, po powrocie z Rosji, zmarł w Warszawie dnia 16 b. m. i tamże pochowany został mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

b. p. LEOPOLD KORN

b. kupiec m. Łódź

przeżywszy lat 62, o czym zawiadamia dofknięta tym ciężkim ciosem

Rodzina.

938-1

W niedzielę, dn. 22 stycznia 1922 r. o godz. 11 i pół przed południem w Synagodze Domu Starców, fund. małż. Konsztatów, Pomorska (Średnia) 54 odbędzie się

poświęcenia łóżka wieczystego

imienia

b. p. IZYDORA WEISSA

poprzedz. nabożeństwem ślubnym dla uczczenia Jego pamięci, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego oraz członków Łódz. Żyd. Tow. Opiekę nad Starcami. Zarząd.

Łódź.

O spłatę daniny.

Odezwa rządu do obywateli państwa polskiego.

Ustawa o daninie państwowej weszła w życie. Wszyscy rozumieją, że wykonanie tej ustawy będzie stanowiło najpoważniejszy środek sanacji skarbu państwa, nyskania równowagi budżetowej i podniesienia waluty polskiej, a w następstwie tego — wywołania niżki cen towarów.

Ale powyższe cele nie zostaną osiągnięte, jeżeli danina nie wpłynie do kas państwowych w najbliższych tygodniach, jeżeli będziemy ociążać się z wpłatami, jeżeli nie pospieszymy tłumnie oddać państwu część swego mienia w imię dobra własnego i ogólnego.

Jak ofiarnie w chwilach najcięższych dla wstrzeszonej Rzeczypospolitej stanęło całe społeczeństwo do walki zbrojnej z wrogiem zewnętrznym, tak dzisiaj, w chwili trudnego położenia finansowego i ekonomicznego państwa, niechaj każdy chętnie i jak najrychlej wpłaci do kas skarbowych przysługującą mu daninę.

Władze skarbowe, odpowiednio zmobilizowane, obliczają już daninę. Kasy skarbowe już obecnie przyjmują wpłaty na poczet daniny, więc już teraz każdy może spełnić obowiązek, a najpóźniej należy go spełnić w terminach ustawa przewidzianych.

A więc do kas obywateli! Nie czekajcie przymusu! Płaćcie daninę!

Prezydent ministrów:

(—) Antoni Ponikowski.

Minister skarbu:

(—) Michalski.

Sprawy robotnicze.

Pokłosie nienawiści.

(r) Do właściciela fabryki przy ul. Karola zgłosił się przed kilku dniami robotnik wznania moźeszowego, prosząc fabrykanta o pracę, lecz gdy prośba jego uwzględniona została, robotnicy fabryki ostro zaprotowali i pod groźbą strajku zażądali uchylecia decyzji.

Na tem tle wybuchł spór, a następnie i strajk. Fabrykant ostro przeciwstawił się bezpodstawnym żądaniom robotników i to doprowadziło do rezygnacji z ich strony, wobec czego ów robotnik pozostał przy pracy. (bip.)

Nowa centrala.

Wobec rozwiązania przez centralny zarząd związku zawodowego robotników przezysłu spożywczego całego szeregu sekcji piekarskich, te ostatnie zamierzają utworzyć własną centralę, odseparowując się w ten sposób od Komisji centralnej.

W związku z tem pozostaje

zrezygnowanie z planu połączenia związków polskich i żydowskich, intensywnie forsowanego w ostatnim czasie przez komisję centralną. (bip.)

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 21 stycznia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, mróz, miejscami drobny śnieg lub mgła. Wiatry wschodnie.

W sprawie wolnego najmu.

Wobec niewyjaśnionej kwestji czy mieszkania, zgłoszone z wolnego najmu, podlegają rekwizycji, czy też nie, zasięgniemy informacji u źródła, gdzie udzielono nam następujących wyjaśnień:

Województwo łódzkie stoi na stanowisku, że mieszkania, zgłoszone do urzędu mieszkaniowego z wolnego najmu, winny być bezwzględnie zarekwirowane na rzecz osób, pełniących obowiązki publiczne. Ponieważ zasada ta, stanowiąca pogwałcenie ustawy z dnia 27 grudnia 1919 roku, podważałaby w zupełności zaufanie do urzędu mieszkaniowego, byłaby szkodliwą w stosowaniu i nie przyniosłaby żadnych korzyści praktycznych, urząd mieszkaniowy stosuje powyższą zasadę tylko w nadzwyczajnych wypadkach. Ustawa dopuszcza możliwość regulowania wolnego najmu, z czego wynika, iż intencją ustawodawcy było pójść wolnemu najmowi na rękę i pozostawić mu swobodę w ramach ustawy cywilnej. Urząd mieszkaniowy nie chce stwarzać sobie bezpłatnych wywiadowców z tych obywateli, którzy mają zaufanie do ustawy i władzy, domagają się tylko pozwolenia na wprowadzenie się do lokalu, który sami sobie znaleźli. Rekwirowanie zgłoszonych mieszkań spowodowałoby, iż nikt wniosku o zalegalizowanie umowy nie wniesie z obawy, że zgłoszony lokal zostanie przez władze zarekwirowany, (bip.)

O pracę dla b. wojskowych.

Biuro pośrednictwa pracy dla zdemobilizowanych żołnierzy wojsk polskich przy stowarzyszeniu byłych wojskowych armji polskiej w Łodzi, ul. Południowa № 35, ma zgłoszenia i poleca: bizalis-

tów, wykwalifikowanych rzemieślników, robotników, rolników i t. p. Wszelkie zapotrzebowania należy skierowywać do biura w godzinach: od 9—12 i od 3—6 wiecz.

Konferencja statystyczna.

Odbiła się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Stannickiego konferencja w sprawie szeregów opracowania wyników spisu ludności przy udziale biur i wydziałów magistratu.

Zebrańi prowadzili dość ożywioną dyskusję na temat rozmaitych kombinacji, jakie z wyników spisu ludności można przeprowadzić, zależnie od wymagań poszczególnych wydziałów.

Między innymi poruszano sprawę podziału miasta na 14 dzielnic statystycznych, prowadzenie przez wydział budowlany ewidencji budynków mieszkalnych oraz pustych placów i inne.

W kółku posiedzenia uchwalono, aby poszczególne wydziały do dnia 1 lutego br. przesyłały do wydziału statystycznego wykazy projektów potrzebnych im kombinacji.

Zaznaczyć warto, że kombinacje te będą miały szczególne znaczenie dla wydziału oświaty i kultury.

Książki dla chorych w szpitalach miejskich

Szpitala miejskie, za pośrednictwem naszego pisma, zwracają się do publiczności z prośbą o nadeślanie książek i czasopism dla chorych wymienionych szpitali. Książki należy składać w wydziale zdrowotności publicznej, Plac Wolności № 1, pokój 11.

Dzisiejsza maskarada.

Mający się odbyć dzisiaj w sali filharmonii bal maskowy na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych dzieci, zapowiada się nadzwyczajnie ciekawie. Komitet organizacyjny balu dołoży wszelkich starań, celem urozmaicenia wieczoru.

Bal nauczycielski.

Zarządy trzech organizacji nauczycielskich: Towarz. nauczycieli szkół średnich i wyższych, związku nauczycieli polskich szkół powsz. i zawodowego zw. naucz. polskich szkół średnich urządzają w salonach rady miejskiej w dniu 28 b. m. „Bal nauczycielski”.

Przewidywany dochód przeznaczony jest na „Cegielkę wawelską”. Bilety do nabycia wyłącznie w lokalach wymienionych organizacji. Początek zabawy o godz. 9 wiecz.

Podjeżrane operacje bankowe.

W ostatnich czasach objeżdżają nasze powiaty różni osobnicy, którzy podają się za przedstawicieli instytucji finansowych, położonych na terytorjum wolnego miasta Gdańska i wypłacając mieszkańcom na miejscu po miasteczkach i wsiach nadeszłe dla nich przekazy amerykańskie. Zważywszy że wypłaty te bywają z reguły uskuteczniiane po kursie nader krzywdzącym dla odbiorców, że sam ten proceder nosi cechy nieuprawnionego zajmowania się operacjami bankowymi, oraz narusza przywilej łączności poczty, województwo łódzkie wydało odpowiednie zarządzenia celem pociągania nienowolanych bankierów do odpowiedzialności karnej. (bip.)

Z okazji zaręczyn Abrama Habbersztata z panną Tamarą Chabańską, ofiarują na Klinikę Późnic, Sienkiewicza 83,

Leonostwo Klajmam mk 2.000

Abramostwo Frydensom 1.000

938-1

Z zarządu związku miast.

Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu związku miast w ratuszu m. st. Warszawy.

Z Łodzi obecni byli członkowie zarządu: prezydent Rzewski i radny Kern. Na porządku dziennym najaktualniejszą była sprawa wyboru prezesa związku miasta, na miejsce zmarłego prezydenta m. Poznania Drwęskiego. Obowiązki prezesa pełnił prezydent m. Warszawy inż. P. Drzewiecki. Obecnie z racji rezygnacji p. Drzewieckiego ze stanowiska prezydenta m. Warszawy, wypłynęła sprawa wyboru nowego prezesa.

Po wyrażeniu uznania b. prezydentowi Drzewieckiemu, za pełną poświęcenia działalność na polu samorządowym, zebrani przystąpili do wyborów.

Jednakże wobec tego, że ustosunkowanie polityczne w zarządzie związku miast jest równą, wybory nie dały żadnego rezultatu: 6 głosów padło na kandydata prawicy, prezydenta m. Krakowa p. Fedorowicza i 6 głosów na wiceprezydenta m. st. Warszawy p. Artura Sliwińskiego, kandydata prawicy.

Wobec tego sprawa ta będzie postawiona na porządku dziennym najbliższego posiedzenia zarządu związku miast. Na wiceprezesa zarządu wybrano p. Artura Sliwińskiego, zaszczytnie znane go działacza społecznego i historyka.

Po dokonaniu wyborów, prezydent m. Krakowa, poseł Fedorowicz, zreferował sprawę ustawy o zasilaniu finansów m. miejskich. Referat ten przyjęto do wiadomości. Następnie dotychczasowy dyrektor związku miast p. Kozłowski złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska, skutkiem czego zarząd stoi przed trudnym zadaniem wyszukania nowego kierownika. Stwierdzić należy, że szybki rozwój miast i jego kwitujący stan, jest w znacznej mierze dziełem ustępującego dyrektora p. Kozłowskiego. Ustąpił również ze stanowiska członek zarządu radny Kern z Łodzi, na miejsce którego wybrano p. Szczepańskiego.

Następnie wywiązała się dyskusja na temat niedostatecznej reprezentacji i obrony spraw miejskich w sejmie skutkiem czego cały ciężar obrony interesów samorządu spada na związek miast polskich.

Z sądów.

Sprawa komunistów.

Zakończenie rozpraw.—Wyrok.

Oskarżony Cael Gerecht, przebywający na wolności za kaucją 50 tys. marek na sąd się nie stawił, wobec tego sprawę co do niego wyłączono, zaś kaucję skonfiskowano.

Na przewodzie sądowym Bończykowa zeznaje, iż podczas manifestacji była na ulicy, lecz czynnego udziału w zamieszkach nie brała. Leman do winy nie przyznaje się, Bejer również.

Rychliński zeznaje, że na Górnym Rynku wygłosił wiersz Marij Konopnickiej, lecz żadnych mów nie wygłaszał.

Świadkowie również nic nowego do sprawy nie wniesli.

Po wysłuchaniu mowy podprokuratora Moskwy, oraz obrońców

adw. Chonigwila z Warszawy i adw. St. Kobylińskiego, sąd o g. 1 po północy wydał wyrok skazujący Bończykową na 1 rok więzienia, Leman zaś na 9 miesięcy zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Pozostałych oskarżonych sąd z braku dowodów uniewinnił. (bip.)

O obrazę w druku.

W numerze 270 „Kurjera Łódzkiego” z dnia 10-go października 1919 roku ukazał się artykuł pod tytułem „Skandaliczne nadużycie. Roztrwonienie 3 tys. marek przez delegatów P. P. S.”

W artykule tym autor oskarżał delegatów Isbryki „Allart, Rousseau i S-ka” w osobach Andrzeja Matusiaka, Romana Potakowskiego, Józefa Grelusa, Józefa Włodarczyka, Leonarda Kosowskiego, Karola Szumana i Juliusza Pacewicza, że wyżej wymienieni roztrwonili otrzymane od firmy na zapomogi dla robotników mk. 3.000.

Dotknięci powyższą wzmianką, delegaci wniesli przeciwko redaktorowi „Kurjera”, St. Książkowi, skargę o oszczerstwo. — Wzorzaj też rozpatrywaną ona była w sądzie okręgowym.

Oskarżony redaktor Książek na sąd się nie stawił, nadsyłając depeszę o chorobie. Sąd po przesłuchaniu oskarżycieli i świadków skazał p. Stanisława Książkę na 1 miesiąc więzienia, a na zasadzie amnestji karę tę darował. (bip.)

Rozmaitości.

100 milionów koron austriackich za lokal kawiarni. W czasie ostatnich zaburzeń w Wiedniu w dniu 1 grudnia z. r. najbardziej zdemolował tłum kawiarnie naprzeciw opery, która była znana jako eldorado miejscowych i zagranicznych aferzystów i najdroższych demimondek. Odnowienie lokalu wymaga 50 mil. koron, przeto właściciel przyjął chętnie ofertę pewnej firmy, która mu za odstąpienie lokalu ofiarowała sumę 100 milionów koron austr.

Człowiek o miękkim sercu... Kapłan więzienny w pewnym mieście niemieckim zobaczył raz, jak jeden z więźniów karmi szesura. „Czy w obcowaniu z tem zwierzętkiem znajdujesz jakąś pociechę?” spytał. „Tak odparł przestępca, a głos jego przy wymawianiu tych słów stał się dźwiękiem miłym i łagodnym: „lubię tego szesura nad wszystkie na świecie”.

Kapłan kładąc rękę na ramieniu skazańca dorzucił: „Nawet u najzłotwiejszego zbrodniarza zdarzają się te same dobre odruchy. Oddajcie polubię tak to zwierzę?” Złoczyńca odparł z prostotą: „Od chwili gdy zobaczyłem jak bardzo pogryzło moją dozorce!”

Kupujcie bilety skarbowe

w kasach skarbowych, urzędach podatkowych

NADZIA KACOWNA
JANAS SENDACZ
zaręczeni

Kalisz, w styczniu 1922. Łódź.
907-1

I. GOUSSIN

przyjeżdża z modelami francuskimi sukien i kostiumów dnia 25 b. m. .Będzie przyjmowała od godz. 11—1 i od 4—7 w.

Przejazd 40, m. 18, u p. Hirson.

Sprawa odszkodowań w Cannes.

Dwa problemy wybijają się obecnie na czoło europejskich zagadnień gospodarczo-politycznych, są to: sprawa odszkodowań wojennych i całokształt zagadnienia rosyjskiego, występującego bądź w formie bardziej politycznej (sprawa uznania rządu sowieckiego), bądź też gospodarczej (ekonomiczna odbudowa Europy).

Pilne i czynne śledzenie przebiegu obydwu tych problemów ma dla Polski zarówno względów gospodarczych, jakoteż politycznych ogromne znaczenie, gdyż sąsiaduje ona bezpośrednio z głównymi czynnikami: Niemcami i Rosją; głównym reżyserem jest ciągle dotychczas Anglia, która umiała od Wersalu aż do Cannes prowadzić na swym pasku swego pomocnika, a głównego poszkodowanego w wojnie — Francję. Wreszcie Francja wiedzioną zmysłem interesu zażądała rewizji metod reżyserskich, utracając Brianda.

Na tem tle rozgrywa się obecnie wielka polityka światowa; toteż dokładna znajomość tych problemów łatwo tłumaczy wiele na pozór zagadkowych i tajemniczych wystąpień koncertu mocarstw.

Jeżeli, rozważając ekonomiczne strony pewnych europejskich, a tembardziej światowych problemów kładziemy ciągle nacisk na stronę polityczną, to jedynie z tego powodu, że dyplomacja nadaje formę sprężynom polityki gospodarczej zainteresowanych państw, gdyż tajne w dyplomacji przedwojennej hasła gospodarcze, obecnie są jawnie głoszone, jako jedyne rzeczowe przyczyny wszystkich kroków politycznych.

Dzisiaj zastanowimy się nad obecną fazą wygrywanej w mistrzowski sposób przez Niemców, sprawy odszkodowań.

Ostatni raz w listopadzie miało miejsce podzielenie się z czytelnikami uwagami nad postanowieniami komisji odszkodowawczej, która w Berlinie powzięta była decyzja o bardzo niemiłej dla Niemców treści, bo uznała, że Niemcy mogą znakomicie zapłacić ogółem 750 milionów marek złotych tytułem raty styczniowej i lutowej; w międzyczasie jednak nastąpiły wielkie zmiany, świadczące o doskonałej dyplomatycznej pracy Niemców, którzy w przeciągu sześciu tygodni t. zn. od Berlina do Cannes potrafili doprowadzić do tego, że gdyby Briand utrzymał się na fotelu premiera sumą wszystkich rat w roku 1922 nie przekroczyłaby 720 milionów marek złotych, podczas gdy zobowiązani są do zapłacenia w bieżącym roku 2 miliardów marek złotych prócz 26 procent od eksportu, co przyniesie również około 2 miliardów marek złotych, jakoteż świadczeń rzeczowych.

Wedle propozycji przedstawionych w Cannes niezależnie od tych zredukowanych do 720 milionów rat gotówkowych, miałyby Niemcy wykonać względem Francji, Anglii, Włoch, Belgii i innych sprzymierzonych, świadczenia rzeczowe wartości 1.800 milionów marek, w czym Francja partycypowałaby stosownie do układu wiesbadenkiego, któryby został ratyfikowany na przeciąg 3 lat, sumą 1 i jedną czwartą miljarda marek. Ogólna projektowana w Cannes suma odszkodowań wynosiłaby 2 i jedna druga miljarda, zamiast 3 i jedna czwarta miliardów, nie licząc 26 procentowego dodatku od eksportu; inni słowy Niemcy zapłaciłyby około 800 milionów marek złotych mniej aniżeli są do tego zobowiązane.

Zniszczona Francja nie mogła zgodzić się na takie postawienie sprawy i Briand ustąpił miejsca Poincaré'mu, który w czasie pobytu komisji odszkodowawczej w Berlinie uzasadniał w „Tempsie” konieczność i możliwość zapłacenia przez Niemców pełnej sumy odszkodowań.

Niemcy, zupełnie niezrażeni niepowodzeniem konferencji w Cannes opracowują plan przeprowa-

dzenia sanacji zabagnionych swoich finansów wedle zleceń sprzymierzonych.

Zalecenia te są tem bardziej ciekawe, że podają same stare i zawodne środki uzdrawiające finanse, które z powodzeniem stosował na Węgrzech Hegedues a częściowo stosuje obecnie Michalski; ujęte są one w sześć punktów:

1) cła muszą być kalkulowane w złocie, czyli innymi słowy pobierane będą efektywnie w złocie lub też w banknotach podług mnożników ustalonych na krótkie okresy czasu, 2) taryfy kolejowe, pocztowe i cena węgla mają być podwyższone, 3) inflacja banknotów bez pokrycia kruszcowego i bankowego ma być ograniczona do ostateczności, 4) winny być przedsięwzięte środki celem uniemożliwienia ucieczki kapitałów z kraju, 5) ma być przeprowadzona gruntowna reforma budżetu, 6) Niemcy muszą podjąć starania celem uzdrowienia ich waluty.

Pierwsze trzy zalecenia są konkretne i jasne, podczas gdy trzy ostatnie zawierają stare, maksymy ujęte są jednak w formie ogólnikowej.

W przedstawionym powyżej postawieniu sprawy jest charakterystyczne, że jedynie uwzględniony jest interes Anglii; w Cannes przyjęto bowiem zasadę znizowania sumy odszkodowań, pod warunkiem zastosowania się Niemiec do wyżej wyszczególnionych zaleceń. Celem zaś zaleceń jest w pierwszym rzędzie podniesienie kursu marki niemieckiej, co leży w pierwszym rzędzie w interesie Anglii, której przemysł zamiera wskutek niemieckiego „dumpingu”, umożliwionego niskim kursem marki. Oczywiście, że zwykła kursu marki działa korzystnie na możliwość wykonania odszkodowań, lecz jest to sprawa drugorzędna, gdyż Niemcy są i tak obecnie w posiadaniu środków dla spłacenia rat, ustalonych w Londynie. Powtórę opierając się na dotychczasowym przebiegu sprawy odszkodowań, można się spodziewać, że nastąpi dużo niespodzianek, które zmienią postanowienia londyńskie.

Jasnym jest, że o ileby Francja wyraziła zgodę na propozycje w Cannes, będzie zawsze poszkodowaną, podczas gdy Anglia na tem tylko skorzysta, pozbywając się groźnego konkurenta jej przemysłu.

Ta rozbieżność interesów Anglii i Francji w sprawie odszkodowań jasno występuje od początku i w miarę przewagi dyplomatycznej Anglii przybiera korzystny obrót dla Niemiec, które wyzyskują ten wewnętrzny antagonizm, panujący w „entente cordiale”.

P. Keynes w ostatniej książce p.t. „Rewizja traktatu pokojowego” proponuje:

1) zredukowanie odszkodowań wojennych.
2) umorzenie udziału Anglii w odszkodowaniach.

Pisma angielskie jak „Daily Chronicle” i „Times” dały autorowi dosadną odprawę, wykazując że sprzymierzeni, przystając na taką redukcję daliby dowód, że się uznają za ekonomicznie zwyciężonych przez obstrukcyjną taktkę niemiecką i, że pierwszą ofiarą hojności p. Keynasa miałyby być Anglia.

Tak przedstawia się obecnie sprawa odszkodowań w ostatniem stadium, której wraz z problemem rosyjskim poświęcimy następny artykuł, ze względu na szczególny wpływ jej na gospodarce i polityczne stanowisko Polski.

Dr. Leszek Kirkien.

Pieniądże sowieckie.

Na początku swej działalności dążyli bolszewicy zupełnie świadomie do inflacji, do nadmiernej emisji banknotów, celem ostatecznego usunięcia pieniądza z obrotu i przejścia do handlu zamiennego. Następnie sytuacja się zmieniła zupełnie i bolszewicy

zmuszeni byli uznać pieniądź. Obecnie wyszukują oni sposoby, aby ograniczyć roboty maszyny drukarskiej i noszą się z zamiarem dewaluacji obecnego pieniądza i wprowadzenia waluty złotej.

Za pierwszy krok w tym kierunku należał uważać emisję tak zwanych rubli wzoru 1922 roku. Ten nowy rubel równa się dziesięciu tysięcy rublom poprzednich emisji i wypuszczony został w odcinkach 50 kopiejkowych, jednorublowych, 3, 5, 10, 25, 100, 250 i 1000 rublowych. Wszelkie pozycje budżetu rządu komisarzy ludowych zostały ułożone w tych rublach 1922 r. Ruble te mają bardzo wielkie powodzenie w Rosji sowieckiej i są roschwytywane.

Obecnie zmieniony został i sam napis na banknotach, zupełnie konsekwentnie wobec zmiany w traktowaniu przez rząd sowiecki tego waloru. Na dawniejszych pieniądzach sowieckich wydrukowane były słowa „rasczetnyj znak” co znaczy po polsku bilet wymienny, na nowych rublach widnieje napis „gosudarstwennyj dienieźnyj znak obrazca 1922 goda”, co po polsku da się przetłumaczyć „pieniądz państwowy emisji 1922 roku”, na stonie zaś odwrotnej nowego rubla widnieje napis: „jeden rubel emisji 1922 roku równa się 10,000 rublom wszystkich poprzednich emisji i musi być według tej relacji przyjmowany przez instytucje Rzeczypospolitej oraz osoby prywatne”.

Handel z bolszewikami.

Kupcy konstantynopolscy, handlujący z bolszewikami bardzo niechętnie zawierają obecnie transakcje z bolszewikami nauczeni doświadczeniem, że ci ostatni, albo wcale nie kupują przywożonych towarów, albo też dają wzamian produkty bezwartościowe. Bolszewicy nie uznają już dawnego systemu handlu kiedy placili za dostarczone towary, 10 proc. w walucie zagranicznej, 40 proc. pieniądźmi carskimi i połowę — surowcami. Ostatnie parowie przywozili z portów sowieckich takie produkty, jak śledzie z Kierozu, zgnile powidła i jabłka, skóry wilcze, książki owoce i... kopyta świnię. Wraz ze wzbranianiem zakupu kosztowności w Rosji sow., wielu kupców, dla których skupowanie tam cennych przedmiotów było główną przynętą — zaniechało wyjazdów do Rosji. W jednym tylko Noworossyjsku można kupować i wywozić drogie kamienie, złoto i futra. Dlatego też cały handel zagraniczny koncentruje się przeważnie w tym porcie.

Ponieważ wszelkie transakcje ustaly w Rosji sow., kurs pieniądzy sowieckich w Konstantynopolu spadł do 8 i pół lirów tureckich za milion, gdy jeszcze na początku grudnia 1921 milion rb. sowieckich ceniono 35 l. Na tutejszej giełdzie cieszą się popytem pieniądze dońskie, które doszły do 45 l. za milion. Podobno misja sowiecka skupuje również pieniądze dońskie.

W Rosji sowieckiej wartość rubla spada ciągle; na Krymie placą 200,000 rb. za lir. turecki, w Batusmie 2-5,000. Pieniądże dońskie na Krymie mają wartość czterokrotnie większą od sowieckich, a pieniądze armji ochotniczej — dwukrotnie.

Kronika ekonomiczna.

* **Napływ złota do Stanów Zjednoczonych.** Podług sprawozdania banków związkowych z dnia 30 grudnia r. z., zapas złota w bankach w roku 1921 powiększył się o 813,8 milj. dolarów, czyli wynosi 2869,6 m. (Dnia 27 grudnia 1920 r. — 2055,8 m. d.).

Obrót pieniądzy papierowych znacznie się zmniejszył i w d. 30 grudnia r. z. było w obrocie pieniędzy papierowych za 2443,5 milj. dol., gdy w grudniu r. z. — 3404,9 dol. Tym sposobem w ciągu o-

Ożywienie w handlu łódzkim.

Wielkie zakupy na eksport. — Propozycja sowieków. — Zwyżka cen towarów. — Przyczyny haussy walutowej.

W ostatnich kilku dniach na łódzkim rynku towarowym sapanowało znaczne ożywienie w związku z wielkimi

zakupami eksportowymi do Rosji, Rumunii i dalej na Bałkany przez Wiedeń.

Obiegają pogłoski, że wczoraj bawiący w Łodzi delegat rządu sowieków p. Gorczakow zakupił w jednej z tutejszych wielkich firm towarów włóknistych na sumę **miljarda marek polskich, placąc gotówką.**

Wczoraj wieczorem odbyło się prywatne zebranie wielkich przemysłowców celem rozważenia propozycji następującej:

sowieci pragną nabyć towarów za 10 miliardów,

chcą jednak zapłacić połowę natychmiast, drugą zaś krótkoterminowymi weksłami, wystawionymi w imieniu rządu sowieków przez wydział handlowy ambasady. — Przemysłowcy domagają się gwarancji, względnie niektóre większe firmy chcą dać na kredyt 30 proc. towarów.

Dwóch kupców nabyło wczoraj towar dla Rumunii na sumę 100 milionów mk. Należność wpłacono gotówką.

W związku z znacznymi zakupami podnoszą się ceny towarów. Szczególnie drożeje przędza.

Ministerjum skarbu zastanawia się obecnie nad sposobem wpływu na rynek pieniężny, aby uchronić

naszą walutę od niepożądanych wstrząsów.

Wszystkie pogłoski, jakoby skarb państwa skupując jakiegokolwiek waluty i kursy, przez to podbijał ich ceny są pozbawione wszelkiej podstawy. Skarb posiada bowiem obecnie dostateczne zapasy dewiz i walut w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej.

Na skutek sytuacji giełdowej min. skarbu zwołał na wczoraj zebranie przedstawicieli banków stołecznych.

Naaz korespondent warszawski telefonuje nam:

Na zebraniu stwierdzono, że zwykła ta nie pochodzi ze spekulacji, a

jest wynikiem zakazu nabywania walut zagranicą,

gdyż zakaz ten został wydany dla powstrzymania wywozu marki polskiej zagranicę. Obecnie gdy w Warszawie bawią kupcy rosyjscy i rumuńscy, którzy mają zapotrzebowanie na waluty obce, muszą je nabywać z tego niewielkiego zapasu walut, który znajduje się we wolnym obrocie w kraju. To wywołało zwyżkę, o której mówiono na konferencji. Jako środek przeciwdziałania tej haussie narada jednomyślnie doszła do wniosku, że

nieodzwonne jest wypuszczenie na rynek znacznych zapasów walut, zgromadzonych przez P. K. K. P.

stałnego roku wycofano z obiegu banknotów za 961,4 milj. dolarów. (Russpress).

* **Wystawa szkła czeskiego.** Czesko-słowackie ministerjum handlu urządziła w gmachu muzeum miejskiego w Hraden wystawę szkła i wyrobów szklanych między 15 — 22 stycznia r. b. W wystawie bierze udział 57 fabryk i hut szklanych, wyrabiających różnorodnych gatunki szkła i wyroby z niego. (Russpress).

* **Wiosenny jarmark prób i wzorów w Pradze.** Wiosenny jarmark prób i wzorów w Pradze odbędzie się między 12 — 19 marca r. b.; zainteresowanie jarmarkiem olbrzymie.

Zarząd przygotowywa obraz filmowy przedstawiający życie w Pradze podczas jarmarku; będzie on demonstrowany w kraju i zagranicą. Obrazy mają napisy w języku niemieckim, węgierskim, słowackim, polskim, rosyjskim, bułgarskim, serbskim i chorwackim. (Russpress).

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 3400—3450—3440
Funt 14700—14500
Franki bel. 265—272
Marki niem. 18.05

Czeki i wpłaty.

Berlin 17.60—18.20—18
Gdańsk 17.60—18
Londyn 14550—15000—14900
Paryż 280—285—280
Wiedeń 40.50—44—42

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 278.50—275
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 76—75—72.50

5 proc. listy zast. w. Warszawy 305—308—302

6 proc. oblig. w. Warszawy 1915-18 r. 245.—

6 procen. obl. w. Warszawy r. 1917 121.50—121.

Akcje.

Bank dla handlu i przem. 3400.
Bank Kred. Warsz. 2750—2800.
Bank Zachodni 1375—1390.
Bank Zj. ziem. pol. 965.
Firley 715—735—725.
Drzewo 1285—1250.
Węgiel 15000.
Ostrowiec 4550—4500.
Lilpop 2800.
Rudzki 1830—1850.
Starachowice 3850—3875—3850.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:

Dolary 3500.
Franki 270.
Marki niem. 18.15
Funt 15000.
Metale bez zmiany.

Giełdy zagraniczne.

LONDYN, 19-go stycznia. — Nowy Jork 24.22 i trzy czwarte, Paryż 51.57, Bruksella 53.95, Rzym 96 i pięć ósmych, Szwajcaria 21.57, Amsterdam 11.52, Madryt 28.20, Berlin 8.15.

KOPENHAGA, 19 stycznia. — Hamburg 2.67, Londyn 21.95, Nowy Jork 498, Paryż 40 i trzy czwarte, Antwerpja 50, Zurych 97, Amsterdam 180, Sztokholm 124.25, Chrystjanja 78.40.

CHRYSTJANJA, 19 stycznia. — Hamburg 5.60, Londyn 21.95, Paryż 52.25, Nowy Jork 638, Amsterdam 235, Zurych 124.50, Helsingfors 12, Antwerpja 50, Sztokholm 159.50, Kopenhaga 128.25.

SZTOKHOLM, 19 stycznia. — Berlin 2.15, Londyn 16.94, Paryż 52.90, Bruksella 51.75, Szwajcaria 78.25, Amsterdam 147.75, Kopenhaga 80.75, Chrystjanja 63.25, Waszyngton 402.

Tętno chwili.

Ostatnia chwila.

Ostatnia, zda się, nadchodzi chwila stosowna do pomyslnego dla nas załatwienia sprawy Wileńszczyzny i Galicji Wschodniej na terenie dyplomatycznym.

Europa zachodnia, a nawet cały wogóle świat cywilizowany znużony jest niepewnością stosunków na Wschodzie i dość chętnie widziałby uregulowanie ich na stałe.

Rozmaite źródła, niektóre bardzo poważne, wskazują, że Lloyd George gotów byłby rokować z nami i z Francją o utalenie granic wschodnich, byleby miało ono taki charakter, aby można je przedstawić opinii angielskiej bez obawy wywołania protestu, to znaczy, aby znaleźć pewien punkt wspólności i zgody między interesem Polski, a interesem Wielkiej Brytanii, tudzież ogólnymi interesami paacyfikacji świata.

Niestety, opinia nasza buduje przyszłość kraju raczej na wąsach i antagonizmach europejskich, niżli na upragnionem przez wszystkich współdziałaniu i pokoju. Ci, którzy jak miękki wosk uginali się pod ręką cara rosyjskiego, lub króla pruskiego, dziś mają na ustach ustawiczną pieśń o „wrogach odwiecznych”, o „przedwieństwach nieprzejednanych”, o „pogotowiach wojennych”, o „murze polskiego żołnierza” itd.

Istnieje pewien typ człowieka, który na wszystko może sobie pozwolić, byle to się opłaciło, a — broń Boże — niezem nie groziło; taki typ pozwala sobie nawet na „odwieczną nienawiść” do sąsiadów ze wachodu, lub zachodu, z północy lub południa; no zależy od tego, na jaką „nienawiść” istnieje pokop na grzybach giełdach świata...

Gdy po jednej stronie oceanu (w Rosji) miliony ludzi umiera z głodu, po drugiej stronie, we wschodnich stanach Ameryki Północnej pali się plony kukurydzy na polach, ponieważ nie oplaca się ich zbieranie.

Czyliż ta sprzeczność, zaiste śmiertelna, nie uderzy krzykiem dość mocnym już nie w sumienie, ale w poczucie najpowszechniejszego interesu ludów tego skrwawionego świata?

Nie w imię staré i konfliktów wykreślamy linje naszej polityki zagranicznej, ale w imię pomnażania wspólnych ognisk zgody i porozumienia między narodami i ich rządami — a łatwiej i rychlej znajdziemy posłuch dla własnych słusznych żądań.

Świat jest znużony nienawiścią. Niechże przestaną więc i nasi nacjonalisci porykiwaniem głupoty rekomendować swą nienawiść: ten towar już nie idzie!

— Kto nam to odbierze? — byta endecja, wskazując Wilno i Lwów: — statki angielskie nie wpłyną na Dniestr...

Oto argumenty, któremi nacjonalisci nasi zamierzają obwarować granicę wschodnią.

Nie rozumieją oni, że polityk obowiązany jest myśleć okresami życia całych pokoleń, nie zaś kategorjami chwilowych konjunktur.

Posiadłość przez nas uważane za nierozzerwalnie złączone z Rzeczpospolitą, mogą być jednak zakwestionowane, a w następstwie, przy niepomyślnych warunkach (odżycia Rosji monarchicznej) będą poważnie zagrożone.

Pamiętajmy, że niepodległość polska smartwiewstała nie dla nas tylko, ale dla synów i wnuków naszych. **Lumir.**

Wielokrotnie Dyplomowany Krawiec Męski

B. Kazimierski

Łódź, Dzielna № 24.

930-1

Posiada swoją pracownię zaopatrzoną w najnowsze angielskie materiały oraz modele. Specjalność: roboty futrzane. Ceny znacznie niższe.

Obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spr. sejm.)

Szykowano się wczoraj do gorącej rozprawy o związku strzeleckim. Związek ludowo-narodowy miał ochotę wznowić swą naganę na t. zw. belwederkie czynniki wojskowe. Przygotowano do tego na kolanie wnioski nagły o stow. „Strzelec”, rzekomo zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu. Autorzy wniosku nie wiedzieli nawet jak się nazywa stowarzyszenie, które ich tak zaniepokoiło; nie jest to „Strzelec”, a „Związek strzelecki” i ma na celu popieranie wychowania fizyczno-wojskowego w społeczeństwie.

Min. spr. wojsk. istotnie związek ten popiera. Aliści z wczorajszego „Robotnika” okazało się, że to samo ministerstwo popiera i endekkiego „Sokola”. Wobec tego „zw. lud.-nar.” pośpiesznie cofnął się z pola bitwy i zapropozował odesłanie wniosku do komisji bez motywów i bez dyskusji.

W braku „Strzelca” zajął się sejm alkoholem. Całe posiedzenie prawie wypełniła dyskusja nad zmianami w ustawie antyalkoholicznej. W rezultacie zatrumfowało piwo ks. Lutoslawskiego, a fatalną porażkę poniosła wódka klubu mieszczańskiego. Klub chciał się ratować przez wniosek o uwolnieniu od ograniczeń wódek słodkich, ale wniosek uzyskał tylko 4 głosy mieszczańskie. Przytem do głoszących za tym wnioskiem wolano: „Prosił, na zdrowie!”. Wyniki głosowania w sprawie piwnej, powitano okrzykami pod adresem ks. Lutoslawskiego: „Niech żyje Drozdów, ks. Lutoslawski ma więcej szczęścia do piwa, niż do polityki”.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

WARSZAWA, 20 stycznia (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu sejm podesłaniem do komisji kilku ustaw, w pierwszym czytaniu, przeprowadzono

Kronika polityki polskiej

— W Warszawie bawi już p. Okęcki, poseł polski w Białogrodzie.

Przedstawicielstwo dyplomatyczne jugosłowiańskie pracuje nad przygotowaniem rokowań z rządem polskim o zawarcie umowy handlowej. Poseł Okęcki również czyni usiłowania ze swojej strony, aby doprowadzić w czasie najbliższym do umowy handlowej między Polską a Jugosławją.

— Zapowiedziany wyjazd Naczelnika państwa na wypoczynek do Spały nastąpi w niedzielę. — Wczoraj, w piątek, naradzał się Naczelnik w Belwederze z komitetem politycznym rady ministrów.

— Ryły poseł Rzeczypospolitej w Norwegji, Prószński, obejmuje poselstwo w Brazylii, gdzie obecnie urządza p. Władysław Mazurkiewicz.

— Komisja rządowa do spraw dóbr martwej ręki będzie dziś obradować nad żądaniem duchowieństwa o nieatosowaniu reformy rolnej do dóbr martwej ręki. Rząd, o ile nam wiadomo, będzie stał na stanowisku stosowania ustawy do tych dóbr, biorąc na siebie wzamian aposażenie duchowieństwa.

— Z kół poselskich sejmu wileńskiego donoszą, że omawiana jest tam sprawa wystąpienia z deklaracją w imieniu sejmu wileńskiego nietylko do rządu polskiego, ale i do kowieńskiego.

Sprawa znielenia pasa neutralnego między Litwą środkową a Litwą kowieńską wchodzi na

szczegółową rozprawę nad ustawą w sprawie

ograniczenia sprzedaży napoi alkoholowych.

Po przemówieniu szeregu mówców i przedstawiciela ministerstwa skarbu, przyjęto w głosowaniu poprawkę do art. 1 p. ks. Lutoslawskiego, aby ograniczenie sprzedaży stosowało się już do naboju, zawierających więcej niż 2 pr. alkoholu; do art. 5 przeszła poprawka przedstawiciela min. skarbu, według której redukcja i likwidacja w jej sprzedaży musi być dokonana do końca 1922 r.; do art. 7 przyjęto poprawkę posła Czerniewskiego.

pościągnięcia do odpowiedzialności za zjawienie się w miejscach publicznych bez względu na zachowanie się.

Ustawę przyjęto w drugim czytaniu, trzecie czytanie odłożono do wtorku.

Sejm rozpatrzył sprawę straży granicznej i przyjął rezolucję komisji administracyjnej, która stanęła na stanowisku, że bataljony celne powinny być cywilne, a nie wojskowe.

W sprawie petycji o zdemobilizowanych oficerach i żołnierzach poseł Kurezak proponował rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy, mającej na celu dostarczenia odpowiedniej pracy i zarobkowania zdemobilizowanym. Poseł Biegański wyraził zdanie, że

demobilizacja wykonana została bez przygotowania

i wniosł rezolucję, ażeby przy demobilizacji każdego zbadano, czy posiada zdolności do pracy zarobkowej.

Sprawę nagłośnił wniosek ZLN w kwestji „Strzelca”, z powodu choroby ministra spraw wojskowych usunięto i przekazano komisji wojskowej.

drogę realizacji. Komisja kontrolująca ligi narodów już przystąpiła do likwidacji pasa neutralnego.

Termin przyłączenia G. Śląska do Polski.

GENEWA, 20 stycznia Pełnomocnicy polski i niemiecki dla spraw G. Śląska rozpoczną swe narady pod przewodnictwem p. Calondera w dniu 6 lutego w Genewie w celu ustalenia ostatecznego brzmienia polsko-niemieckiej konwencji gospodarczej w sprawie G. Śląska. Według przypuszczeń kół tutejszych narady te potrwać mają więcej około 3 tygodni. Przed ukończeniem tych narad, prezydent Calonder rozstrzygnie także wszystkie sprawy sporne, co do których nie zdołano osiągnąć porozumienia.

Po podpisaniu konwencji przez pełnomocników, konwencja będzie przedstawiona w terminie dwutygodniowym sejmowi polskiemu i reichstagowi do ratyfikacji, poezem nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. O fakcie zakończenia narad polsko-niemieckich będzie zawiadomiona przedewszystkiem międzysojusznicza komisja plebiscytowa w Opolu, która następnie zwróci się do rządów polskiego i niemieckiego z wezwaniem do jaknajszybszej ratyfikacji konwencji, aby następnie w myśl traktatu wezwać obie strony do objęcia przysługujących im obywatelstw.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 19 stycznia. (Polpress). Według obiegającej w tutejszych kołach wojskowych pogłoski, Trocki ma się udać do Czyty, ażeby kierować osobiście walką z armją Mierkułowa.

MOSKWA, 19 stycznia. (Polpress). Z Czyty donoszą: Obecna zbrojna akcja białych na Dalekim Wschodzie wyraźnie świadczy, iż są oni popierani bardzo energicznie przez któreś z wielkich mocarstw. Jeszcze niedawno armja Mierkułowa nie posiadała nietylko armat, ale nawet odpowiedniej ilości kulomiotów i karabinów. Obecnie oddziały białogwardystów są uzbrojone doskonale. Organizatorzy ofensywy posiadają również znaczne środki materialne, gdyż organizują liczne oddziały chunhuzów.

LONDYN, 19 stycznia. (Polpress). Reuter donosi z Władystoku: Walki

toczą się wzdłuż Amura pomiędzy Charbarowskim a Błagowieszczeńskiem. W ciągu ostatniego tygodnia biali posunęli się na zachód o 200 km. Podczas walk w rejonie Siemienowska wzięto do niewoli 200 czerwonych.

MOSKWA, 19 stycznia. (Polpress). Ostatnie dzienniki moskiewskie demontują wiadomość o zajęciu przez białych Błagowieszczeńska.

MOSKWA, 19 stycznia. (Polpress). Prasa tutejsza donosi, że w Charbinie zbiera się coraz więcej współpracowników atamana Siemienowa, którzy planują ofensywę na większą ogólnorosyjską skalę. Odbywa się werbunek ochotników, zbierane są ofiary pieniężne jakoby na głodnych rejonu Przymorskiego. Organizacja ma wyraźnie monarchistyczny charakter.

Według oświadczeń genewskich kół politycznych, **Polska będzie mogła objąć pod swój zarząd zwierzchniczy przysługującą jej część G. Śląska jeszcze w końcu miesiąca kwietnia.**

BRUKSELA, 20 stycznia. (Pat) Havas. Hymans oświadczył po powrocie z Genewy, w wywiadzie z przedstawicielem „Independance Belge”, że problemy ekonomiczne Górnego Śląska są na drodze do rozwiązania. — Podział Górnego Śląska nie wpłynie niekorzystnie na aktywność ekonomiczną kraju.

Co do stosunków polsko-gdańskich Hymans oświadczył, że stosunki te stale się polepszają.

Rada ligi narodów ratyfikowała traktat handlowy polsko-gdański. Wreszcie Hymans oświadczył, że rada ligi narodów otrzymała zapewnienie od Polski i Litwy, że oba państwa będą unikały wszelkich nieprzyjaznych kroków w sprawie Wilna.

KATOWICE, 20 stycznia. (Pat). Dzienniki górnośląskie donoszą: Sprawa ochrony mniejszości narodowej na G. Śląsku nie ma być prowadzona przez komisję mieszana, lecz przez specjalny układ państwowy.

KATOWICE, 20 stycznia. (Pat). Jak slychać, angielskie wojska okupacyjne mają pozostać na G. Śląsku do końca marca r. b.

KATOWICE, 20 stycznia. Pat. Wobec obiegających pogłosek o mającem jakoby wybuchnąć w czasie najbliższym powstaniu polskiem, czy niemieckim, komisja międzysojusznicza w Opolu zamieszcza w gazetach niemieckich wyjaśnienie, że ludność może być spokojna, ponieważ zorganizowano wszelkie środki ochronne. — Komisja nadmienia, że pogłoskom takim nie należy dawać wiary

Przegląd prasy.

„Dwugroszówka” — na ślizkiej drodze. — Nawrócony syn „Rzeczypospolitej Strońskiej”. — „Kacja „Kurjera Polskiego”.

Przedwczoraj odbył się w Warszawie przed posiedzeniem Mickiewicza wiec urzędników państwowych, domagających się poprawy bytu. Po wyjaśnieniach kilku posłów wiec się na miejscu rozwiązał, a delegacja wiecujących udała się do premiera ministrów, który przyrzekł szybkie załatwienie tej palącej kwestji. Niewinny wiec, do którego głodujący urzędnicy mieli zabezpieczone prawo, daje „Dwugroszówce” asumpt do rozpaczliwego bicia na trwogę. Widzi ona w tej metodzie „Ślizką drogę”, dla państwa niebezpieczną i pisze:

„takie wiec i manifestacje uliczne — jak nezy gorzkie doświadczenie polskiego życia — są wygrwane przez skrajne, demagogiczne elementy; którym nie chodzi ani o interesy materialne pracujących, ani o pomysłowość państwa, lecz poprostu o partje, o skaptowanie sobie wyborców”.

To raczywiście bardzo demagogiczne elementy, które, do kilkun-

stu petycjach i memorjalach, pozostawionych bez odpowiedzi, a w najlepszym razie pokrytych niespełnionymi obietnicami, schodzą się, mówią, że im i ich rodzinom chce się jeść, i idą do domu. A przytem ktoś niesie na kiju czerwony sztandar! To już skończony bolszewizm! Trudno jednak, aby upośledzeni tego świata nosili na kiju numer „Dwugroszówki”. Ich sztandarem nie będzie ona nigdy!

„Rzeczpospolita”, dla której urojony straszak bolszewicki wygląda również z każdego zapyłonego kąta Polski, nawróciła się jednak w swej zasadniczej tezie co do stosunków polsko-rosyjskich. Nikt chyba nie zapomniał, co się przed zawarciem pokoju w Rydze odbywało na łanach tego wielkiego pisma do małych interesów, które ma więcej wpływów w Ameryki, niż w Polsce! Takie słowa, jak „uznanie sowietów”, „traktat handlowy z Rosją” i t. d. były uważane za zdradę stanu, były przestępstwem, równem w swej potworności chyba tylko... uznaniem zasług Józefa Piłsudskiego i Krytykowaniu mniej i więcej muzykalnych meneratorów endecji. Ale oto odwrót z manowców! Pan M. Goryński, który wytknął nos po za granicę „Rzeczypospolitej Strońskiej”, i zasiał ją z Berlina, pisze we wczorajszym numerze:

„Nam nie wystarczy w Rosji anglik obok niemca. Musi też być polak obok anglika. O tem polakiem ceretum censeo niechaj nie zapomni nasza dyplomacja i niechaj pamięta słowa Anglika:

— Szaleństwo albo zdrada tylko mogą się zgodzić na niemiecki monopol w Rosji!”

Co tam caeterum censeo! Jeśli już gadać po łacinie, to lepiej powiedzieć: „tempora mutantur et vos mutamini in illis!”

Całe to towarzystwo, beznadziejnie zestrachane nieistnjącą w kraju niebezpieczeństwem, rwące się do władzy pod osłoną „wzmocnionej ochrony” w myśl zasady, że każdy osioł potrafi rządzić stanem wyjątkowym, niechaj przeoczyta, co pisze o zarządzeniach wyjątkowych „Kurjer Polski” z okazji odroczenia dyskusji w sejmowej komisji prawniczej nad projektem odpowiedniej ustawy, aż do chwili przedłożenia przez rząd projektu ustawy wykonawczej do art. 124 konstytucji:

„Czasowość i każdorazowość tego zarządzenia stanowią istotę tego wyjątkowości, podczas gdy projekt ustawy, pogrzebanej właśnie w komisji prawniczej, mimo „tymczasowości” w swym tytule, stwarzał dla władz administracyjnych stałe podstawę do stosowania nadzwyczajnych środków, gwałcających prawa obywatelskie i wychodził przytem z ałożenia, które nasza konstytucja wyklucza, że owe „knowania przeciwpaństwowe” są czemś d a n e m, nie potrzebującym stwierdzenia przez rząd i sejm.

Innymi słowy, projekt ów działanie wyjątku czynił regułą.

Przeciwą temu, przeciw tej konstrukcji ustawy wrócić się musiała ta część opinii publicznej, dla której konstytucja i prawa obywatelskie nie są pustymi słowami, a praworządność państwa polskiego jest postulatem zasadniczym, warunkiem zajęcia przez Polskę miejsca wśród państw cywilizowanych, jako „równy między równymi”.

„Kurjer Polski” zapomina niestety, że dla przyjadłci stanów wyjątkowych pojęcie „równy między równymi” jest w najlepszym razie zamaskowanym bolszewizmem!

Observer.

Listy z Wiednia.

Analiza stosunków społecznych.

Wiedeń, 21 stycznia 22 r.

I.

Jesteśmy pokoleniem, któremu w udziale przypadło przeżyć jeden z najintensywniejszych, najbogańszych choć też może najbardziej przygnębiających momentów w historii ludzkości.

Osięgnęliśmy na usta: wojna wszechświatowa, rewolucja społeczna w Rosji, upadek monarchii środkowoeuropejskich...

Leć czyż na tem koniec? Czy od roku osiemnastego nastąpił w naszości bardziej zróżnicowany układzie europejskim okres równowagi stałej? Czy kryzys rozwoju wypadków osłabił tak znacznie? Czy namietności się oiszyły? Czy nie oziemy instynktownie, wprost końcami naszych przeczłonych nerwów, że to co teraz istnieje nosi na sobie wszystkie znamiona przejściowości?

Porwani sami przez wir wielkiej fali historycznej, utrzymując się z trudem tylko na jej powierzchni, nie jesteśmy w stanie ogarnąć całości wypadków, nie jesteśmy w stanie unieść głowy i rzucić okiem wstecz lub przed siebie. A przecie jest to koniecznem, jeśli nie chcemy stracić orientacji, jeśli nie chcemy zgubić wątku, tej nici, która wiąże nasze własne losy, losy Polski, z losami świata.

Tylko przez taki rzut ogólny, przez pewne krótkotrwałe oderwanie się od kalejdoskopu codziennego życia politycznego, wzniesienie się poza granice jednego kraju i jednego narodu urabia się sąd jasny i prawdziwy, urabia się poczucie wzajemnego ustosunkowania sił społecznych.

Tego rodzaju rozważania ogólne o obecnej sytuacji spotyka się coraz częściej w prasie europejskiej, przytem coraz bardziej toruje sobie drogę punkt widzenia międzynarodowy, przeświadczenie o nierozdzielności ekonomicznej narodów i państw europejskich.

Z radością też skonstatować należy, że podobnie, na szeroka miarę zakreślone, nawskroś europejskie ujęcie „zdarzać” się zaczyna i w prasie polskiej. Niezwykle chlubnie pod tym względem wyróżnia się na przykład „Nowa Reforma” krakowska, która od pewnego czasu w całym szeregu artykułów stara się zwrócić uwagę opinii publicznej w Polsce na znaczenie czynnika ekonomicznego w polityce europejskiej, na przeciwny wpływ wielkich organizacji finansowo-przemysłowych, na odbicie wewnętrznych walk klasowych w polityce zagranicznej, — słowem na to wszystko, co stanowi

istotę życia politycznego na Zachodzie, a zrozumienie czego w Polsce tak strasznie jeszcze trudno...

Wszystkie te zależności, dają się ująć nietylko z punktu widzenia syntezy, lecz i drogą wręcz odwrotną: przez subtelną, szczegółową analizę jakiegokolwiek centrum przemysłowo-financeowego, byle dostatecznie wielkiego.

Albowiem Europa dzisiejsza mimo całej swej różnorodności pozornej, mimo tysięcy granic i tysięcy patriotyzmów, nabrała struktury niezwykle jednolitej, i każda komórka większa, każda stolica i każda prowincja trapiąca jest w miniaturze przez takie troski i bolączki, takie same konflikt i ścierające się siły, jakie na wielką skalę targają całością. I wystarza rzucić snop światła w głąb jakiegokolwiek z tych środowisk, by wykryć też same sprężyny i mechanizmy, też same utajone potęgi, jakie na wielkim forum europejskiem, — w Paryżu i Londynie, w Niny, San Remo i Cannes — równie cicho i równie dyskretnie niby za pośrednictwem jakich niewidzialnych nici posuwają na szachownicy najrozmaitszych konferencji pionkami parlamentaryzmu... i demokracji. Aczkolwiek przez „nieostrożność” Habsburzów z „koncertu” europejskiego na długie czasy — wystarczy Wiedeń dzisiejszy jest właśnie jednym z takich typowych ośrodków kapitalistycznych, jednym z takich mikrokosmów odbijającym w sobie całą różnorodność nowoczesnego życia polityczno-ekonomicznego, noszącym w sobie wszystkie jego fermenty rozwojowe i wszystkie zarodki rozkładu...

Był czas, na rubieży roku osiemnastego i dziewiętnastego, gdy klasy posiadającej całego świata były skierowane na to miasto.

Był czas, gdy w Monachjum i Budapeszcie instalowały się na dobre rządy sowieckie i znajdująca się pośrodku Austria z trudem wytrzymywała ciśnienie tych kleszczy komunizmu.

Lecz wyrosły w łagodnej i ciepłej atmosferze południowo-niemieckiego intelektualizmu socjalizm wiedeński posiadał zbyt wyczułone sumienie społeczne, zbyt dużo poczucia odpowiedzialności, zbyt wyrobioną intuicję polityczną, czy też zbyt przez erudycję i analizę ekonomiczną przegryzioną wolę i energię, by rzucić się w otchłań niewiadomego i pociągnąć za sobą masę.

Przerażone początkowo i w ponurą twarz Fryderyka Adlera błagalnie wpatrzone, klasy posiadające

Wiednia — odetchnęły spokojnie. A gdy z czasem ten stan równowagi chwilowej utrwalił się, gdy rady robotnicze ograniczyły swe wpływy do kontroli fabryk, hal miejskich i urzędów mieszkaniowych, pogodzono się z tem prowizorium i wszystką energją, wszystką uwagę skoncentrowano w innym kierunku — na pole życia zarobkowego. Przed wojną Wiedeń był wielkim rezerwuarem ludzkim, skąd monarchja ozerpała cały swój aparat administracyjny i wojskowy.

W tendencjach ówczesnych leżało wytworzenie z krajów podległych koronie habsburskiej pewnego rodzaju kolonii, z których miał spływać na Wiedeń niewyczerpany strumień surowców, i które wzamian za to otrzymywać miały od Wiednia wszystkie dobrodziejstwa kultury, jak to gotowe fabrykaty i c. k. urzędników.

Herrenvolk i tubylcy! Plany te, oczywiście, w niwecz się rozwiły w tym samym momencie, gdy przez siły odśrodkowe rozerwana monarchja ukonstytuowała się w szereg niezawisłych państw narodowościowych.

Historja płata czasami dziwne figle i krętymi ścieżkami prowadzi ludzkość ku celom, których ta się najmniej spodziewa.

Pozornie dla Wiednia i jego ludności tak niekorzystny obrót rzeczy okazał się w dalszych swych skutkach nieomal dobrodziejstwem.

Zwolniony z nałożonych nań więzów, z nieproszonej opieki państwowej, z sztucznie mu narzuconych tendencji przemysłowych, kapitalistyczny rozwinął w całej pełni swą aktywność w tej dziedzinie, dla której istniały rzeczywiste warunki naturalne. Wiedeń nie posiada dostatecznej ilości surowców ani źródeł energii mechanicznej blisko położonych by zakwitł tutaj przemysł wielki — ale rzucony między Bałkany a centralną Europę, na jednej z największych arterji wodnych, jest naturalnym pomostem handlowym, posiada wszystkie dane po temu by stał się jednym z tych ośrodków fermentacji finansowej, bez której gospodarka kapitalistyczna byłaby nie do pomyslenia.

Rzeczywiście w ciągu niespełna dwu lat zakotłowało i zaroiło się w tutejszym świecie bankierskim.

Wielkie instytucje bankowe rozrosły się do rozmiarów gigantycznych, a obok nich, jak grzyby po deszczu, wyrosły i wyrastają wciąż jeszcze niezliczone krocie doskonałe prosperujących „interesików” i „Wechselstub”.

Na skalistej i nieurodzajnej glebie tutejszej obroty pieniądza papierowego stały się źródłem egzystencji dla niezliczonych rzesz, ciągnących (przeważnie) z

Galicji: Wschodniej poprzez dworzec północny, Leopoldstadt ku eleganckim willom Cottaru.

Lecz i rdzenna ludność tutejsza, ten o dość słwej inteligencji, lecz tak bezgranicznie pasywny mieszkanin wiedeński, którego cała energia w ciągu wieków została zabita na posadkach urzędniczych, ciężkimi warunkami nowego życia zniewolony, musiał się otrząsnąć ze swego uśpienia, z tego mizernego dolce far niente i z ciężkim sercem rzucił się w idole amerykański wir, jaki wytworza wokół siebie giełda wiedeńska. A. B.

Lotnictwo.

1. Lotnictwo w Czecho-Słowacji. Przy wydziale robót publicznych utworzono biuro lotnictwa cywilnego, samutującego się kontrolą i nadzorem nad pocztą i komunikacją powiatową, oraz zarządzeniami lotnictwa cywilnego (regrastracja dyplomów i aparatów, przepisy regulujące latanie i t. p.).

W Pradze zawiązało się towarzystwo żeglugi powietrznej pod nazwą „Faleo”, które ma na celu przewóz ludzi i towarów

Projektowane są następujące linje powietrzne: Praga — Wiedeń, Praga — Berlin, Praga — Praszburg, Praga — Koszyce. Towarzystwo ma również założyć szkoły pilotów i mechaników lotniczych oraz warsztaty lotnicze dla montażu i naprawy płatowców.

Cześć w ciągu krótkiego czasu rozwinęli swój przemysł lotniczy wyproduciwszy kilka typów płatowców: Jednym z nich jest płatowiec Ae-201, zbudowany przez zakłady praskie Aero. Główne wymiary tego płatowca są następujące: rozpiętość płatów 7,2 m., długość całkowita płatowca 4,45 m., wysokość 1,3 m. Powierzchnia nośna wynosi 16 metrów kw. Płatowiec unieść może 320 kg. Obciążenie powierzchniowe wynosi 54 kg. na 1 m. kw. Płatowiec ten przeznaczony jest dla celów wojskowych, zaopatrzony jest w 2 karabiny maszynowe, strzelające przez śmigła.

Rozwinięty przemysł metalowy pozwala Czechom budować kadłuby metalowe. Ae-201 posiada kadłub z rur stalowych, pokrytych płótnem lotniczym.

Zbiornik benzyny jest tak przymocowany, że w razie niebezpieczeństwa można go wyrzucić z płatowca. W celu ułatwienia tych manipulacji umieszczony jest w podwoziu.

Waga całego płatowca wynosi 870 kg., co przy mocy silnika 220 K.M. daje obciążenie 3,95 kg. na 1 K.M. Mak.

1. Otwarcie linii powietrznej Paryż-Lozanna. 27 listopada ub. r. dokonał pilot Labouchère pierwszego przelotu na linii Paryż-Lozanna, zabierając z sobą pasażerów. P. Labouchère wyładował na lotnisku Longjumeaux przeznaczonym specjalnie dla celów komunikacyjnych. Podczas lądowania obecni byli przedstawiciele władz kantonalnych i miejskich. Linje obsługuje „Compagnie de Grands Express Aériens”.

Z dnia na dzień.

O życiu i śmierci.

Wielcy uczeni pisali i wciąż piszą wielkie dzieła o wielkich zagadnieniach życia i śmierci. Inni znawcy mówią o tem odczytując, a jeszcze inni zarabiają na tem pieniądze. Przeważnie ci ostatni mają rację i są najlepszymi filozofami.

Mimo wszelkich pozorów są to ludzie dalekowzroczni, którzy umięją patrzeć w daleką przyszłość.

Będą oni napewno żyli długo, a kto wie, czy nie do samej śmierci. Właściwie nie umrą nigdy jako że śmierć ich oznaczać będzie początek prawdziwego życia wszystkich ich spadkobierców i znających ich. W ten sposób sprawdzi się na nich stara zasada: „Kto nie daje po trochu, ten da wszystko odrazu!”

Pozatem żyć przecie będą dalej na tymym świecie. Na szczęście jednak pozbawieni możliwości komunikowania się z nami.

Łatwo się stąd przekonać, że nietylko życie, ale i śmierć ma swe dobre strony. ach.

Ze świata.

1. Policja a hipnotyzm. Po poljei angielskiej obecnie policyjne władze niemieckie przyjęły hipnotyzm, jako środek ułatwiający prowadzenie śledztwa.

Dzięki tej inowacji odkryto świeżo w Berlinie bandytów, którzy dokonali włamania do sklepu jubilerskiego. Pewna znów mieszkanka Lipska dała się zahypnotyzować i w transie opisała wszystkie szczegóły dotyczące poważnej kradzieży, na mocy czego uresztowano złodziei.

Hipnotyzm zatem okazuje się w niektórych wypadkach nader skuteczny w wykrywaniu zbrodniarzy, może on prowadzić również do poważnych omyłek; zważywszy władzę jaką posiada medium nad osobą poddającą się hipnotyzmu, można wyobrazić sobie jakie nierzademu adulewające „rewelacje” mogą być udzielone, skoro tylko medium ma odrobinę bodaj fantazji.

1. Słynne ma carskie diamenty. „Daily Chronicle” donosi, że w posiadaniu Stinesa znajdują się carskie diamenty z korony, wręczone mu przez przedstawiciela sowieckiego w Berlinie. Diamenty te zostały Stinesowi dane w zastaw za dostarczenie przez Stinesa towarów Rosji sowieckiej.

Pośród diamentów tych znajduje się także słynny „Orłow”, oceniony na sześć milionów franków.

RICHARD CONNELL. 2)

Skradziona zbrodnia.

(Ciąg dalszy).

Wytrząnął fajeczkę, napełnił ją po raz wtóry, obral wygodniejszą pozycję w fotelu i rozpoczął:

Jak widać zakłady „Pioneer” dokonywują wielkich tranzakcji z bankiem trustu żelaznego. Jest publiczną tajemnicą, że wypłata miesięczna zakładów wynosi trzydzieści dolarów. W ciągu ostatnich dziewięciu lat sposób podejmowania u nas gotowizny nie zmienił się ani na jotę.

Kasjer zakładów „Pioneer”, Alec Rae, jest nadzwyczajnym pedantem, człowiekiem tak skrupulatnym, że dochodzi to aż do przesady. — Od czasu, gdy go znam, a znam go lat dziesięć, nosi taki sam rodzaj kołnierzyków, ten sam kolor i deseni krawata, je zawsze identyczne śniadanie o ściśle oznaczonej godzinie i zawsze w tej samej restauracji.

Yeager i Strang słuchali z namiętną uwagą. — Bain ciągnął dalej:

— Oto, co zdarza się ostatniego dnia każdego miesiąca. O dziesiątej godzinie zrana Alec Rae przybywa tramwajem do banku ze skórzaną torbą. Zdaje się, że znać Aleca. Chociaż jest to drobnostką, nigdy nie pozwolił sobie na wydatek zwy-

linga na utomobil, który miałby go przywieźć do banku.

Puka on do moich drzwi trzy razy, jak gdyby według umówionego tajnego systemu. Wchodzi do pokoju i zawsze mówi tym samym wysokim, nosowym głosem: „Dzień dobry panu, panie Bain, proszę o pieniądze dla zakładów „Pioneer”, jeśli w chwili obecnej nie sprawia to trudności bankowi”. Mam już przygotowane pokwitowanie, które podpisuje. Pieniądze obłożone są zgóry i oczekują na odbiorcę w kasie. Alec Rae moczy palce, mruży oczy na widok tyłu pieniędzy i uważnie liczy paczki, trzymając je tuż pod nosem, gdyż jest nadzwyczaj krótkowzroczny. Po sprawdzeniu pakuje pieniądze do torby, zamyka ją, wychodzi bocznymi drzwiami z banku na Market-street, gdzie woła dorożkę automobilową. — O tej porze zwykle stoją dwie, lub trzy. Jedzie do zakładów „Pioneer” i tam odkłada pieniądze do wielkiej kasy na noc.

Cały ten proceder trwa około godziny i nie zmienia się ani na jotę od czasu, gdy znam Aleca Rae.

Bain przerwał na chwilę i zapalił fajkę, która zgasała w międzyczasie. Yeager siedział pochylony naprzód z głową opartą na dłoni, słuchając intensywnie. Strang leżał nieomal na fotelu, ale ani jedno słowo nie uszło jego uwagi.

Tak więc, mówił dalej Bain, zadaniem przestępcy, jest zdobyć

skórzaną czarną torbę, która zawiera trzysta tysięcy dolarów w papierach i złotych. Właśnie opracowałem plan, który powinien on wprowadzić w życie; być może, że plan ten nie jest jeszcze całkiem dokładny, ale w każdym razie jest już praktycznie wykonalny. Oto jego zasadnicze wytyczne:

Nasz przestępca przybywa do miasta i otrzymuje posadę w zakładach „Pioneer”, gdzie ma okazję studiowania zwyczajów Aleca Rae. Przypuszczam, że kilka miesięcy wystarczy zupełnie, by dokładnie poznać zwyczaje kasjera i sposób podejmowania pieniędzy. W nocy przed ostatnim dniem miesiąca nasz nadzłoczyńca udaje się do faktu os obliczonego miasta, kradnie gdzieś do otzko automobilową i ukrywa ją do następnego południa. Tymczasem przy mocowuje do niej fantastyczny numer, względnie trochę przemalowuje ją. O g. 10 m. 20 torbka, jakgdyby wypadkiem staje przed bankiem i czeka na Aleca Rae i jego torbę.

Rae siada zwykle do pierwszego lepszego automobilu.

Przestępca prowadzi maszynę szybko przez Market-street, po czym skręca na Church-street, jakgdyby zmierzając do zakładów „Pioneer”. Nie zwraca jednak w Lincoln-avenue, jak zwykle się to czyni, lecz jedzie obok ementarza i krytym mostem przez rzekę Rushing.

Zwykle była to najkrótsza droga do zakładów, ostatnio jed-

nak most bardzo często naprawiają, bowiem starzeje się on i staje się niezdatnym do użytku, i dlatego ruchu kołowego ani pieszego niema tam zupełnie. Alec Rae jednak często jeździł i tamtędy dawniej; nie będzie on nie podejrzewał, a zresztą, nie będzie miał nawet czasu na podejrzenia, ponieważ cała sprawa nie zajmie więcej, niż 50 sekund czasu. Pośrodku mostu, gdzie jest kompletnie ciemno nawet w najjaśniejszy dzień, przestępca zatrzyma auto. Alec Rae wychylił głowę przez okienko, by uirzeć, co się stało, a w tej samej chwili trzeba uderzyć go mocno kaszketem po głowie. Wicie, jakim słabym, maleńkim człowiekiem jest Alec Rae — zawsze wyglądał tak blade, jakgdyby przed chwilą uirzał ducha. Nie mógłby on stawić nikomu poważniejszego oporu.

— Czy jednak Rae nie jest uzbrowiony — spytał Yeager i posunął swój fotel tak, iż dotykał on aż fotelu Baina.

Naturalnie, ale nasz nadzłoczyńca powinien był wsłedzić, że dwa miesiące temu Rae zepsuł swój rewolwer, a jest zbyt skąpy, by kupić sobie inny. Nosi on przy sobie więc zamiast rewolweru, kawał starego żelaza...

— Czy pan jest pewien tego? — spytał Yea er.

— Absolutnie. Nasz przestępca będzie miał bardzo łatwe zadanie, gdy będzie chciał uiszyć p. Rae.

— No, to jednak nie wystarczy za przyszłość, — dodał sędzia, —

Rae jest bardzo krótkowzroczny, ale może, mimo to, poznać później swego zbrodniczego szofera.

Bain uśmiechnął się.

— Nad-przestępca nie zna septymentów, a rzeka nie opowiada tego, co widzi. Nieprzytomny kasjer musi być przetrzącony przez most do wody. Wicie, jak rzadko Rushing-River wyrzuca ciała, a wtedy rozbita je o skały na kolbety. Zbrodniarz otwiera czarną torbę, wyjmuje pieniądze, które ładuje do własnej walizeczki, pozostawia na łasce boskiej taxi i udaje się na stację kolejową.

Zbrodnia, którą musi nawład pan doskonałą, panie sędzio śledczy. Przecie chyba nie przypuszczasz pan, że zdola pan zaareztować przestępcę, który nie pozostawiwszy żadnego śladu, wyjeżdża w niewiadomym kierunku.

Sędzia Jeager wzruszył ramionami:

— Trudno tak naogół coś stwierdzić. Na papierze zbrodnia paniska zdaje się być bardzo twarzym orzechem. Ale przecie padają przestępca może pozostawić mimo wszelkich ostrożności, wiele drobnych śladów.

— Mnie się zdaje — dodał Strang, że plan jest świetnie obmyślony i ktoś zyczliwy winteno nim uprzezie p. Rae. Policja nie rozwiązałaby zagadki, a on niech się lepije ma na baczność!

— Czy pan jest pewien, że rewolwer Rae nie działa? — spytał sędzia śledczy.

— Absolutnie, odparł Bain. (d. c. u.)

ilans finansowy na rok ubiegły w Anglii.

Rok ubiegły zaznaczył się stałą zwykłą angielskich państwowych papierów procentowych i innych papierów, przynoszących stały dochód. Zwykła rozpoczęła się w styczniu i trwała niezmiennie do końca roku i w stosunku do głównych walorów osiągnęła przeciętnie 12 proc. Przyczyną tej zwyżki jest kryzys, panujący w przemyśle i handlu, przez co uwolnione

zostały znaczne kapitały, szukające ujęcia na giełdzie.

Inaczej rzecz się miała z innymi papierami; papiery spekulacyjne wyszły z użycia, a zyski realizowano na giełdzie ze znacznym wysiłkiem, tak że niewypłacanie lub zmniejszanie dywidendy było zwykłym zjawiskiem w towarzystwach akcyjnych

Na jesieni w polityce finansowej zaszła ważna zmiana. W roku 1920 i pierwszej połowie r. 1921 zagranica nie mogła zawierać pożyczek na rynku angielskim ze

względu na brak kapitałów. W końcu września zaczęto już w Londynie reagować na propozycję zagrancy udzielenia pożyczek i w trzy miesiące później zakupiono już pożyczek za 50 milj. funtów szterlingów. Ponieważ pieniądze te mogą być wykorzystane wyłącznie na zakup towarów angielskich, nie może to pozostać bez wpływu na polepszenie przemysłu angielskiego.

Skutkiem spadku cen i zastój w handlu, rok ubiegły był ciężkim dla finansów Anglii. Ciężary podatkowe wzrosły. Ponieważ bilans

handlowy obniżył się tak, jak nie notowano ani razu w ciągu ostatnich stu lat i ponieważ stopa wydatków budżetu państwowego powiększyła się 6-cioкратно w porównaniu z okresem przedwojennym, rząd utworzył komisję pod przewodnictwem sir Erica Gaddo dla wyjaśnienia bilansu państwowego. O ile propozycje komisji zostaną przyjęte — można jeszcze w roku b. oczekiwać zmniejszenia ciężarów podatkowych.

Ze sportu.

o Francja—Belgia 2:1. Takie zwycięstwo odniosła ubiegłej niedzieli reprezentacja Francji nad reprezentacją państwa, które osiągnęło na ostatnie olimpiadzie w Antwerpii pierwsze miejsce w piłce nożnej. Piękny wynik dla Francji.

Oczytajcie „Kurier Wieczorny”

Impresarj: Wł. Szaro
Sala Filharmonji
Dzielnia № 18.
WTOREK
31-go
STYCZNIA
o g 8 1/2, wiecz.

Wtorek, dnia 31 stycznia 1922 r. o godz 8 1/2, wiecz.

Tylko jeden wieczór

pieśni i romansów cygańskich

Program wypełnia:

Klara Milicz i M. Dnieprow

Artyści znanych moskiewskich teatrów.

Szczególności w programach.

984-1

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10-1 i od 3-7 wiecz

SCALA
Cegielniana 18.
Operetka Żydowska.
Kasie teatr.

Gościnne występy słynnej subretki amerykańskiej
Mali Pikon oraz Jakóba Kalicha

Dzisiaj sobota, o godz. 3.30 i o godz. 8.15 wiecz.

„JANKELE”

Operetka w 3 aktach J. Kalicha, muzyka I. Rutzynskiego.

929-1

SALA FILHARMONJI.

W czwartek, dnia 26-go stycznia r. b. o godz. 8.15 wiecz.
Po raz pierwszy wystawiony będzie

FAUST

Opera w 4 aktach (6 odsłonach) K. Gounoda (en fraque).
Udział biorą znakomici artyści rosyjscy:

Wesołowski — Faust. I. Steszenko — Mefistofeles.
E. Igdał — Małgorzata. E. Żabowicz — Maria.
Jachno — Walenty. E. Żabowicz — Siebel.

Reżyser i skomp. R. RUBINSTEIN.

Bilety do nabywa w kasie Filharmonji od g. 10-1 i od 3-7 p.p.
Dyrekcja: Jakoblew i Kobak. 935-1

Ostatnia wiadomość!

Komunikat nieurzędowy!

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie (dawny Warsz. Ziem. Tow. Mleczarskie) komunikuje nam, że Oddział Łódzki tego Związku, Aleje Kościuszki № 29, wznowił sprzedaż hurtową

sera śmietankowego i powideł.

765-2

Intendentura Okr. Korp. Nr. IV Łódź.

ogłasza

„Konkurs na dostawę mięsa”

na następujących warunkach: Dostawa obejmuje dziennie około 2500 kg. mięsa dla garnizonu łódzkiego na okres 3-ich miesięczny t. j. luty, marzec i kwiecień b. r. Przetarg na dostawę odbędzie się w dniu 23-go stycznia b. r. w Intendenturze O. K. Aleje Kościuszki № 4, II-ie piętro. Przystąpić do przetargu może każdy, kto złoży wadium w dzień przetargu mk. 250.000. Szczegóły co do dostawy udziela Wydz. Żywn. Int. codziennie od godz. 9 do 10 r. 744-2

Z powodu zmiany interesu

sklep duży, przy nim 2 pokoje z kuchnią do sprzedania, w dobrym punkcie, nadający się na każdy inny interes. Wiadomość: Sklep Komisyjny — Piotrkowska 141. 784-2

Ogłoszenie.

Zgłoszenia na otrzymanie pozwolenia zakupu węgla górnośląskiego w miesiącach marca 1922 roku, Biuro Komitetu Węglowego (Warszawa, Jasna 1) przyjmuje do 5 lutego 1922 roku.
Pozwolenia będą wydawane od 12 lutego 1922 r.
Warszawa, dn. 18 stycznia 1922 r. 889-1

Stolarnia mechaniczna

mebli biurowych i pokojowych przyjmie jednego lub dwóch wspólników z kapitałem od 5.000,000 marek. Budynek fabryczny obszerny, firma wyrobowa, interes pewny. Pierwszeństwo mają fachowcy Pabjanice, Łaska 35. Nowicki. 844-2

Pracownik biurowy

do jednej z większych firm przemysłowych potrzebny do robót pomocniczych także przy sprzedaży. Pierwszeństwo mają osoby rutynowane. Oferty w Adm. „Głosu Polskiego” pod „J. D. 4” 891-2

NAGRODY 10.000 mk.

Zgubiono 2 weksle wystawione 15 grudnia 1921 r. przez M. Grünberga każdy na 100.000 mk. płatne: 1) 15 marca, 2) 31 marca 1922 r. na zlecenie Adolfa Radke. Weksle te są unieważnione i ostrzeżenie przed kupnem. Weksle te uprasza się zwrócić do A. Günter, Ewangelistka № 16, parter. Tamże zostaną wręczone nagrody. 904-1

Nauczyciela (-ki)

poszukuje szkoła na prowincji. Oferty skierować: Szkoła żydowska w Lututowie, pow. wieluński, Sz. Wolman. 914-1

Standart, Kraków, Grodzka 25 dostarczyć

Metory

Ropne 25, 15 KM
Benzynowe 8 do 12 KM
Elektryczne 0'3 do 40 KM
Cyrkularki, Piły, Pasy i wszelkie art. techn. 691-4

Dr. med. E. TELIGSONOWA

ginekologia i przyjmuję od 11-3
Ul. 6 Sierpnia (Bened.) i.
Chor. kobiece, skórne i weneryczne (kob.)
Uwaga włosów na twarzy elektrolizą. 832-10

Dr. med. Krausz

Specj. w chorob. oczu
powrócił. 58-3
Piotrkowska 88.
Łódź, 26 259, W.U.Z., 19.1.1922 r.

Dr. med. Weinberg

Choroby płuc i serca
Cegielniana № 47.
Przyjmuje od g. 6-8 w.

Hilary GLIKSMAN

przeniósł się
na ul. Zieloną 17
Przyj. od 3-5 po poł. 786-8

Dr. med. H. Lubicz

Piotrkowska 26
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie szt. słońcem górskim.
Przyj. od 10-1 i od 5-8 dla pań 4-5.
WUZ 9-1-22. 695-5

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjm. od 2-3.1 od 3-5 p.p. Dla pań pp. 5-6 od 8-9. 691-4

Instytut Roentgenologiczny (terapia głęboka)

D-rów R. Stupela i J. Szpikowicza

przy pryw. klinice ginekolog. dr. med. S. Druebina.
Ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 15/17.
Godz. przyjęć 4-6. Godz. naswietlań 8-12 i 3-7. 581-5

Dom Handlowy „Orient” Sp. z ogr. odp.

w Łodzi, Sienkiewicza № 13.

Galanterja.

SPRZEDAŻ HURTOWA.

Wstążki, gumy, szelki, grzebienie, szarżki, guziki, haftki, sprzączki, agrawki, igły, szpilki, szczoteczki do zębów, termometry, smoczki, nakrycia stołowe, zabawki, fajki i t. d. PONCZOCHY, SKARPELKI, RĘKA WICZKI. 101-5

Eleganckie meble

stolowy, gabinet, sypialnia prawie nowe, oraz meble futro fokowe okazjnie do sprzedania. Dowiedzieć się od 3-5 przy ul. Kilińskiego 32 m. 18. 806-3

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyj. od 5-7 i po 7 w niedz. i święta od 11-1 po poł.
Benedykta № 1-80-5

Dentysta B. ABOWA

przyjmuje od 12-2 w p. i od 6-7 wiecz. prócz niedziel i świąt. 666-8

Dr. med. Braun

powrócił.
Spec. chorób wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa № 23.
Przyj. od 10-1 i 5-8. P. nite 4-5 625-3

Choroby weneryczne i skórne (dla kob.)

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Godz. przyj. od 5-7 pp. dla biednych od 2-3 pp.
Cegielniana 6.
WUZ 22/XI-21 442-6

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 10-12 i od 4-7 w
Piotrkowska 113.

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 9-1 i od 4 do 8.
Dla pań od 4-5.

Zawadzka № 1.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 13.
od 9-1 i od 6-8. P. nite 2776-3

Dr. med. Adolf Engel

Al. 1-go Maja 8, róg Długiej 88.
choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 3 do 6-iej 119-15

Dr. I. Silberstrom

Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne
Przyj. od 4-8. Niedziela od 9-3. P. nite od 4-5 884-15

Metale łożyskowe

rosnych stopów korzystnie z pasażów dostarcza:
SMOSCHEWER I S-ko
T. s. o. P.
Bydgoszcz. Tel. 491. 454-6

Papier biały

dobry do pakowania na pudry do sprzedania. —
Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego” ul. Piotrkowska № 106.

Obrączkę

zgubiono z dukatowego złota znaki „J 2” Znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem Łódź Skwerowa 7 m. 11. P. Jubiler o- strzegam przed nabyciem

Metale łożyskowe

rosnych stopów korzystnie z pasażów dostarcza:
SMOSCHEWER I S-ko
T. s. o. P.
Bydgoszcz. Tel. 491. 454-6

„Polski Węgiel”

Spółka z ogr. odp., oddział w Łodzi ul. Kilińskiego 60. Składy „ELIBOR” S-ki Akcyjnej

Ł. J. Borkowski poleca

Węgiel Górnośląski

kostkowy, I-szy gatunek, sortowany, po cenie 677--3

Mrk. 1.800 za 100 kg. i Drzewo opałowe

sucie, w szczepach, po Mrk. 140 za pud, wszystko franco skład.

Biuro Techniczno-Handlowe „ENERGJA” Sp. z ogr. odp. —

„SEMPERIT”
Kódź, Dzielnia 44
Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę i Litwę
Tow. Akc. Austrjacko-Amerykańskich Fabryk
Wyrobow Gumowych i Azbestowych

„SEMPERIT”

Nadeziedl oczekiwany transport węży ssących od 1” do 6” średnicy, długości 3 mtr., 3,6 mtr., 4 mtr., 5 mtr. i 6 mtr.

Nadto polecamy wszelkiego rodzaju wyroby gumowe i azbestowe oraz wielki wybór najróżnorodniejszych pakunków dla celów fabrycznych

Armatury i szkła wodowskazowe „KLINGERA”

Brylanty

platyna, złoto, srebro, oraz antyki kupuje i płaci dobrowolnie. Główna 5, m. 15, front II-gie piętro. 896-1

LEKARZ-DENTYSTA S. SOKALSKI

Gdańska (Długa) 31
przyjmuje od g. 10-1 i od 3-7 wiecz. 508-4

„Merkury Polski”

Księga poświęcona handlowi, przemysłowi, finansom i rolnictwu polskiemu
wyjdzie w roku 1922

przy współdziałaniu wybitnych znawców spraw gospodarczych polskich i zagranicznych.

Poza treścią polską, zawierać będzie dział informacyjny, oraz adresowy w językach:

**FRANCUSKIM
ANGIELSKIM
NIEMIECKIM
CZESKIM
ROSYJSKIM.**

Agentury, przedstawicielstwa i korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, oraz w centrach przemysłowych i handlowych zagranicą.

Wydawnictwo książki handlowo-przemysłowej p. n. „Merkury Polski” ma na celu zebranie i ujęcie w jedną całość wszelkiego rodzaju informacji ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego Rzeczypospolitej, jej naturalnych bogactw, danych statystycznych o produkcji rolniej i przemysłowej, ludności kraju i jego położenia geograficznego. Przez odpowiedni dobór ogłoszeń poważnych firm krajowych i zagranicznych, „Merkury Polski” pragnie skierować na odpowiednie tory konieczność nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnymi dzielnicami i miastami Polski, oraz pomiędzy samą Rzeczpospolitą a resztą świata kulturalnego. Rozwijający się intensywnie przemysł polski, oraz mająca przed sobą świetną przyszłość produkcja rolna Rzeczypospolitej, muszą, poza rynkiem wewnętrznym, szukać dla siebie własnych dróg zbytu dla ekspansji gospodarczej i za granicami kraju. Również i potrzeba sprowadzania z zagranicy, zarówno fabrykatów, nie wyrabianych u nas, lub wyrabianych w ilości niedostatecznej, jak i surowców, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania i rozwoju przemysłu krajowego, oraz znaczenie Rzeczypospolitej jako etapu trajnytyowego na wielkim szlaku, łączącym Zachód ze Wschodem, czynią wydanie poważnej książki informacyjnej przemysłowo-handlowej sprawą bardzo ważną i nagłą. Potrzebę i wartość książki handlowo-przemysłowej p. n. „Merkury Polski”, wydawnictwo jej powiększy jeszcze przez zamieszczenie praktycznych informacji i wskazówek z dziedziny obowiązujących u nas i zagranicą przepisów celnych, taryf kolejowych, pocztowych i telegraficznych, oraz spisu firm w kilku językach europejskich (angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim i rosyjskim), wraz z podaniem adresów ich i dokładnym wskazaniem zakresu ich działalności.

DRUK KSIĘGI PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ,
której objętość przewyższać będzie 1000 stron dużego formatu,
już się rozpoczął.

Ogłoszenia we wszystkich językach europejskich przyjmują specjalnie upoważnione biura i agentury ogłoszeń, oraz własni korespondenci handlowi w Polsce i większych miastach zagranicą.

Adres wydawnictwa książki „Merkury Polski”:
Lódź, Piotrkowska 106
Piotrkowska 50.

Telefony: 199 i 799.

36-1

Obwieszczenie. 1--2 pokoje

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że stosownie do pisma Województwa Łódzkiego z dnia 22.12 r. ub L. SM. 1988.1117 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 30.11 1921 L. dz. SM. 3571, zatwierdziło statut o poborze specjalnej składki na budowę gmachu teatru miejskiego w m. Łodzi uchwalonym na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 30 września 1921, następującej treści:

STATUT

o poborze specjalnej składki na budowę teatru miejskiego w Łodzi.

§ 1.

Dla utworzenia funduszu, potrzebnego na budowę w m. Łodzi gmachu teatru miejskiego, pobierana będzie w przeciągu 5-ciu lat od dnia 20-go stycznia 1922 r. specjalna składka drogą wprowadzenia dodatkowych opłat do biletów wejścia na przedstawienia, różnego rodzaju widowiska, zabawy, rozrywki, koncerty i t. p.

§ 2.

Do zasadniczej ceny biletów wejścia na przedstawienia i różnego rodzaju widowiska, dolicza się 10 proc. tytułem składki na budowę gmachu teatru.

Od osób, korzystających z bezpłatnych biletów jednorazowego wejścia, pobiera się opłata w kwocie mk. 10.

Od osób, korzystających z t. zw. biletów tygodniowych, na przeciąg jednego roku mk. 1.000.

Od osób, korzystających ze stałych bezpłatnych biletów, wydanych na przeciąg jednego roku mk. 2.500.

Od przyjeżdżających impresarja, przedstawień jednorazowych, amatorskich i t. p., pobierana będzie składka ryczałtowa, nie wyższa jednak, jak 5 proc. od dochodu brutto, osiągniętego przedstawień.

Restauracje, cukiernie, kawiarnie i t. p. przedsiębiorstwa, w których odbywają się bezpłatne koncerty lub jakiegokolwiek inne widowiska czy projekcje, wpłacają składkę ryczałtowo, nie wyższą jednak, jak 20 proc. od sumy pobieranego przez miasto podatku na zasadzie statutu o podatku od widowisk.

Właściciele karuzeli, huśtawek, łódek, strzelnic, cyklodromów, siłomierzy i t. p. wpłacają składkę ryczałtowo, nie wyższą jednak, jak 20 proc. od sumy pobieranego przez miasto podatku na zasadzie statutu o podatku od zabaw i widowisk.

Właściciele kinematografów wpłacają składkę miesięczną po mk. 5, od każdego sprzedanego biletu.

Uwaga: Składka na budowę teatru nie będzie pobierana od posiadaczy urzędowych biletów wolnego wejścia.

§ 3.

Składkę na budowę teatru pobierają przedsiębiorcy, wzgl. osoby, zarządzające widowiskami, koncertami, zabawami lub rozrywkami i wpłacają do kasy miejskiej w terminach, oznaczonych przez Magistrat.

§ 4.

Zaległe kwoty ściągane będą w drodze postępowania administracyjno egzekucyjnego z doliczeniem kosztów i 5 proc. kary za każdy miesiąc zwłoki.

§ 5.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat.

§ 6.

Statut niniejszy nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia w drodze urzędowej przez Magistrat.

Lódź, dnia 11 stycznia 1922.

MAGISTRAT m. ŁODZI

Prezydent: (—) Rzewski.

901-1

Młody człowiek

Inteligentny, mając znajomość w fabrykach, może objąć posadę agenta miejscowego za dobrem wynagrodzeniem w pierwszorzędnej firmie. Oferty do „Głosu Polskiego” „dia T. N. I.” 799-4

DUŻE PIENIĄDZE!!

placi zaraz za stare sztuczne zęby nawet za potamane, kupuje także stare złote koronki i mostki. Skład dentystyczny - B-cia Zaleman „Polonais” Łódź, Wachołnia № 45. 932-1

KURSA MATURECZNE I UZUPELNIJAJACE

Nauka

w Krakowie, ul. Jasna 1. 5.

prygotowują do matury gimnazja realne, seminarja do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa i indywidualna i systemem korespondencyjnym. 211-24

Damski raj!

Wypożyczalnia balowych toalet oraz paryskie modele do sprzedania. Łódź Plac Wolności 5 M. Klein 898-1

Potrzebny chłopiec

do nauki do stolarni ul. Dzielna 24. 876-2

Student

Uniw. Warsz. udziela lekcji przygotowuje do egzaminu. Tygodniowe 2000 mk. Pańska 17 Kopolman. 765-1

Farbiarz

obecnie na stanowisku, farbje szlony, odwołana szwasty, strzeżgarzy, bentony, jak również towary wełniane, pragnie zmienić posadę. Oferty pod „Z. P.” proszę składać do administratora „Głosu”. 891-2

Bochalter-bilansista

ma jeszcze wolne godziny do prowadzenia ksiąg handlowych. Oferty do „Głosu” pod „Bilansista”

OKAZJA!

Zakład fryzjerski M. Starońskiego Piotrkowska 47 otrzymał świeży transport Paryża farby „Henna” przyjmuje farbowanie we wszystkich kolorach. 642-3

Kupuję

brylanty, diamenty, srebro, szmery, zegarki, stare zęby Konstantynowska 7 Milich prawa ofiocy i piętro. 779-15

Nowe kostjomy

maskaradowe do wypożyczenia. M. Hermann Nawrot 35 fr. 11 p. 9-3

Kupię

10-14 warsztatów tkackich wązkich i szerokich oraz skracalnie 200-300 szpindli. Oferta sub „Skrecalnia” 946-2

Poszukuję

1-2-3 pokoi od zaraz. Pośrednictwo požądane. Oferta „Pośrednictwo” 847-2

Ogłoszenia drobne

A.A. Kupuję meble, dywany, garderobe, maszyny do szycia, pianę najlepiej Wajurajeb. Benedykta 19. 810-10
AI Kredens, stół, krzesła, otomane, łóżka, szafy, biurko sprzedam tanio Piotrkowska 261-4 front. 675-11
A kuszerka P. Pipkowska przyjmuje zamówienia od 10-1 i 4-8 Piętkowska № 132 m. 14. 726-10
Angielskiego konwersacji udziela rutynowany nauczyciel N. Cegielniana 12 m. 4. od 3-5 po poł. 790-3
Pomoc z ładnym ogródkiem do sprzedania w Rudzie Pabjanickiej. Wiadomość Szosa Pabjanicka 86 w sklepie rzemieślniczym. 902-8
Dom III piętrowy z nie wykonaną oficyną, zdający na fabryczkę zaraz do sprzedania wódm. miesiąc. Cena przystępna. Górny Rynek ul. Lubelaka 8 m 19 919-11

Do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość: Zgierska 61. 733-3
Francuska udziela lekcji francuskiego, nie mieckiego. Franciszkańska 27. 657-3
Centro syberyjskie na nogi 16 łokci kwadratowych do sprzedania. Kilińskiego №1 01 m. 4. 877-2
Frank na jedwabiu na wzrost średni Główna № 17, sklep komisowy. 938-1
Kabinet i stolowy pokój 3 tania do sprzedania W. Łuczak Rozwadowska 2. 803-3
kosmetyczna masażystka i twarzy przyjmuje od 11-1 i 3-7. Naturalne farbowanie włosów. Srodek przeciw wypadaniu włosów Zielony Rynek 6-5. 869-2
Kupię plac. Oferty z podaniem ceny i miejsc składają w adm. „Głosu” pod „W K” 918-2
Ważster wykończalni wolnianych, półwielkich towarów chce zamienić posadę. Najchłubniejsze świadectwa ul. Piotrkowska 83 m. 33. 915-1

Kupię kamerę fotograficzną na 13x18 lub 1-x 4. Przejazd 16 Wład. Janiasewska. 679-3
Ważster wykończalni do towarów bawełnianych potrzebny. Zgłoś się Placowa 2. 778-3
Wieszanie składające się ze sklepu i 3 pokoje z kuchnią do odstąpienia. Wiadomość w Restauracji Drewnowska 19 780-3
Waższe korespondencje bardzo dobrze sytuowany lekarz - dentysta (izr.). Dyskretna zapewniona. Cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonimowe do admn. „Głosu” sub „Urgens”. 814-2
Wstępnie zaraz pokój skromnie umeblowany w centrum miasta. Oferty do „Głosu” pod „N. N.” 917-2
Wszystkiastka, dobra polonistka pragnie udzielać lekcji samolnych ze szkolnym matematykiem (oska). Piotrkowska 93-8, ed 6 pp. 892-1
Ważyste do sprzedania dobry rower. Wiadomość: Prantz, Piotrkowska 79, grawer. 925-2

Poszukuję posady, znam się dobrze na kuchni i gospodarstwie. Posiadam dobre świadectwa władam trzema językami. Pragnę przyjąć posadę jako gospodyni. 892-4
Planino koncertowe zagraniczne sprzedam zaraz Goldman Piotrkowska 49 prawa ofiocy 11 piętro. 894-1
Przyjmuję merozki i szurki. Piotrkowska 103. Łódź. 470-01
Poszukuję sklep przy ul. Piotrkowskiej. Oferty sub „M 217” 772-2
Poszukuję pokoju z meblami lub bez. Oferty do „Głosu” sub „Obojętna”. 924-3
Poszukuje pianina do wypożyczenia. Oferty do „Głosu”, sub „Chrześcjanin”. 939-2
Wypalnię dębowa sołdnej roboty do sprzedania. Stolarza, Zachodnia 51. 813-3
Głozra Anna Senderka ul. Zawadzka № 30, róg Gdańskiej. Przyjmuje masaż, opatrunki i dyktuje prywatne. 905-2

Student matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, posiadający długoletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcji i korepetycji. Specjalność matematyka, fizyka i chemia N. Cegielniana 22 m. 6. 899-3
Student Uniw. Warsz. udziela lekcji. Specjalność, łacina, Piotrkowska 16, m. 22. 871-4
Szkola języków „Linguarum Schola” Piotrkowska 120. Przyjmuje dorosłych oraz młodzież szkolną. Kursy, umiejętnie i sumiennie prowadzone, odbywają się w godzinach wieczorowych. Zapisać się można między 5-8. Opłata dostępna. Podręczniki Amblard et Deb, własne. Szkół L. S. 902-10
Skrypcy 2, stare (Mag. i gini i Starłoni włos do sprzedania. Rozwadowska № 34 m. 4 od 1 do 2 i pół i od 7-8 w Łodzi. 890-3
Zaginal pies rasy wilczej, wabi się „Kiki”. Zwrócić za wynagrodzeniem: Konstantynowska № 126. Ostrząga się przed nabywcem. 920-2

Widnie, okrycia, kostjomy wykonywa szykownie po cenach przystępnych Wólczańska M 37 m. 19. 777-2
Udzielam lekcji, przysposabiam do egzaminów Ceny bardzo niskie. Oferty do „Głosu” 881-1
Udzielam lekcji i korepetycji do młodszych klas. Specjalność matematyka i hebrajski. Oferty sub „Salek” 895-1
Zaginal 5 miesięczny piesek mały, szottowaty pinczer. Zwrócić za wynagrodzeniem W. Gable Przejazd 51 w sklepie. 833-2
Ważyna sukca młoda rasy „Sapic”, biała. Odprowadzić za wynagrodzeniem do Falka, Zawadzka 50. 832-1
Zagubione dokumenty: Phil Markiel zgubił paszport okupacyjny i kartę powołania wyd w Łodzi. 779-3
Princowa Chaja Itta zgubiła paszport, wyd w Łodzi. 810-3
Jan Grzelak, ucz. II kl. zgubił matrykę szkolną gimnazjum społecznego. 893-1

Wenigberg Franciszek zgnb. paszport polski, wyd. w Łodzi. 873-2
Wrocławski J. zgnb. matrykę, wyd. przez i mekie gimn. byd. 936-1
Wojewski Moezek Jozek zgnb. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 922-3
Wojcik Helena zgnb. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 916-1
Wojciszewska Anna zgnb. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 89-3
Wojcik Bronisław zgnb. bit dowód osobisty wyd. w Łodzi. 792-3
Wojciszewski Antoni zgnb. kartę bezterminowego urlopu rocz. 1898 wyd. w Przemyslu. 891-3
Wojciszewski Władysław zgnb. kartę urlopu, bezterminow., wyd. w Łodzi. 850-5
Wojciszewski Alfons zgubił tymczasowe świadectwo demobilizacji wyd. w Kaliszu. 791-3
Tropp Abram Jozef zgubił niemiecki paszport wyd w Łodzi dn. 21.VII 1915 r. № 40342-5. 880-3

Wysłano dowód osobisty na im. Abrama Owi. 899-3
Węgrzyński Jozef zgnb. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 888-3
Wojciszewska Marianna zgnb. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 908-3
Zgnb. legitymację, wyd. w star. m. Pińska i naturalne świadectwo, wyd. przez 8-me gimnazjum w Kijowie na imię Szolom Miednik. 923-1
Nauczycielka muzyki (fortepian) ukończywszy wyższą szkołę muzyczną w Rosji, udziela lekcji. Dzielna 56, m. 4, ul. p. od 2-4 po poł. 903-3
Najtańsze źródło! skarpetki i rękawiczki różnych gatunków i kolorów najtańsze są do nabycia u Cyli Mikuczynskiej, ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 10, poprzecz. ofiocy, III piętro. 911-1

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 650.—, Kwartałnie M. 1950.—, Za odnośne dopłaca się M. 70.— miesięcznie. Penummerata przez pocztę miesięcznie M. 750.—, Kwartałnie 2250.—, Zagranicą M. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nonparelony jednorazowo. DROBNE: 15 mk. za wiersz najniżej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESLANE: przed tekstem 120 mk., w tekście 150 mk., za wiersz nonparelony (str. 5 spalt). NEROLÓG: 85 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spalt). Zaręczony i zastawiony przez ogłoszenia zamieszczone są o 50 procent, zaś firma zagranicą. 100 proc. drożej od miesiąc. Ogłoszenia w wydanku niedzielnych i świątecznych 25 prop. drożej. Za termin, druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marcell Secha. W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 80